

PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena
15 zł

Nr 91

Warszawa, poniedziałek 14 listopada 1949 r.

Rok V

Skończyła się ligowa gra

SKOŃCZYŁY się całoroczne boje ligowe. Znamy już ostateczny układ tabeli, wimy, kto zdobył zaszczytne szlify mistrzowskie i wicemistrzowskie, a kto musi żegnać się z ekstraklasą. Jeszcze kilka spotkań towarzyskich, kilka meczy o puchar Kaluży i piłkarze zapadną w zimowy sen.

Na pożegnanie

Efektownym, bo miażdżącym zwycięstwem 8:0 nad Lechią pożegnali się z Ligą piłkarze Polonii z Bytomia. Wynik mówi za siebie. Mówi nie tylko o tym, że bytomianie są grubo lepszymi piłkarzami od towarzyszy niedoli — z Wybrzeża.

Wysokocyfrowe zwycięstwo Polonii — Bytom w ostatnim jej meczu ligowym świadczy przede wszystkim o ambicji tej drużyny, o jej niewyczerpanej woli utrzymania się w szeregu ekstraklasy. Przeciwnie w wypadku gdyby Ruchowi powiodło się noga w spotkaniu z Kolejarem (co chyba było prawdopodobne) — przy tak wysokim stosunku wygranej Polonii — właśnie ci ostatni pozostaliby w Lidze.

To jedna strona rozważań o meczu bytomian między Polonią i Lechią. Ale jest i druga, niewątpliwie dająca mniej powodów do pochwały.

Kłaska Lechi 0:8 z drużyną, która w 21 meczach zdobyła 29 bramek (mówimy o Polonii) — musi budzić pewne refleksje. Czyżby sportowcy z Wybrzeża machnęli ręką na swoją sławę piłkarską, mówiąc sobie przed wyjściem do pożegnalnego występu: wszystko nam przecież jedno czy przegramy, w jakiej formie i w jakim stosunku?...

I z tego właśnie powodu należy się Lechi nagiąć. Przykro nam, że właśnie w tym momencie, gdy wypadła nam żegnająca się z tym — skądinąd — sympatycznym zespołem, który służył na wiosnę zupełnie nieźle, a nawet zachęcająco. (T)

Warta - Gwardia 9:7

Franek pokonał Flisikowskiego

POZNAN, 13.11 (Tel. wł.). Warta — Gwardia (Gd.) 9:7. Goście przyjechali bez Iwanickiego i Mielnickiego i nie było chyba dużo takich, którzy wierzyli w zwycięstwo gospodarzy. Do zwycięstwa Warty niewątpliwie przyczyniła się dyskwalifikacja Kwiatkowskiego. Dłuższą dyskusję mógłby jeszcze wywołać wyrok po walce w muszce, przyznający zwycięstwo Manelskiemu nad Mikołajczewskim. Przebieg tej walki był b. interesujący.

Luttko w kocznej zaczyna walkę chętnie, dając się często trafiać. W drugim starciu walczyarz otrzymuje zapamiętanie. Ostatecznie Luttko wywalcza nieznaczne zwycięstwo nad Graczykiem. W piórkowej Antkiewicz od pierwszego starcia obejmuje inicjatywę w walce z Szymańskim — spychając go do defensywy. Wielka ilość ciosów w trzecim starciu osłabiła wyraźnie walczyarza.



Wypadek Barańskiego

nie dał efektu bramkowego, bo Skromny pewną nakrywką schwytał piłkę.
Foto Frankowiak — API

TEGOROCZNY sezon należał do bar. dzo ciekawych. Ilustruje to zresztą fakt minimalnych różnic punktowych między pierwszą i drugą drużyną w tabeli oraz między dalszymi zespołami. Śmiało można twierdzić, że poziom piłkarstwa polskiego wyrównał się. Automatem jednak nasuwa się natarczywe pytanie, czy wyrównanie oznacza jednocześnie pewien, dostateczny przynajmniej, poziom ogólny. I tutaj musimy być smutkiem stwierdzić, że niestety, sprawa nie przedstawia się wesoło.

Poziom walk ligowych w roku bieżącym był zdaniem wszystkich obserwatorów słaby. Do wyjątków należały ciękawie, szybkie i na dobrym poziomie sto-

Hnykina znów poprawia rekord

MOSKWA. Znana lekkoatletka radziecka — Hnykina z Tbilisi, która niedawno ustanowiła rekord ZSRR w skoku w dal, przebiegła 100 m w rekordowym czasie 12,8 sek. — Warto przypomnieć, że Hnykina poprawiła 2-krotnie w tym sezonie rekordy juniorek radzieckich w biegach na 100 i 200 m.

Malcew również

W czasie zawodów w podnoszeniu ciężarów o mistrzostwo Armii Radzieckiej, poprawiono rekord świata wy oraz dwa rekordy Armii. W podrzucie lewą ręką Malcew uzyskał 114,1 kg — o 0,6 kg lepiej od należącego do niego rekordu świata w tej konkurencji.

jące mecze. Czołowi zawodnicy wykazywali tak różną formę, a wszystkie zespoły zadziwiali tak nieprawdopodobnymi rezultatami, że wniosek mógł być tylko jeden: poziom wyszkolenia drużyn ekstraklasy jest zły!

I właśnie ten stan rzeczy musi się zmienić. Pragniemy, by na przyszły rok gra ligowa wywoływała pochwały, a nie nagany, by forma drużyn i zawodników była stała, by zespoły zdobyły się wreszcie na wyszkolenie i przygotowanie sobie odpowiednich rezerw.

Zima nie powinna oznaczać dla zawodników i działaczy absolutnego wypoczynku. Słyszeli w ciągu sezonu tyle narzekania, słyszeli tyle gwizdów pod adresem własnej gry, że chyba zrozumieją, iż bez solidnej pracy nie ma formy. Dlatego też nie chwalimy drużyn, które zajęły wysokie lokaty, ani też nie ganiemy „kopciuszków”.

MAMY jednak nadzieję, że tych kilka słów wezmą sobie do serca wszyscy zainteresowani: zawodnicy, trenerzy, kierownicy sekcji i kierownicy klubów oraz wyższe instancje, związki okręgowe i PZPN i postarają się wykończyć sezon zimowy na prawdziwie ambitną i solidną pracę nad podniesieniem poziomu naszego piłkarstwa.

Ruch uratował się bijąc Kolejarkę 2:0 (0:0)

CHORZÓW, 13.11 (tel. wł.). Ruch — Kolejarka 2:0 (0:0). Bramki dla Ruchu: w 8 m Przycharka, w 37 Kubicki. Sędziował Szlajfer ze Szczecina.

Ruch: Wyrobek, Gebur, Morys, Suszczyk, Bałtyn, Cebula, Przycharka, Cieślak, Alszar, Tim, Kubicki.

Kolejarka: Tomiak, Sobkowski, Wojciechowski, Słoma, Tarka, Matuzak, Gogolewski, Aniola, Czapczyk, Białas, Koliński.

Mimo niepewnej pogody, na boisku zjawili się ok. 12 tys. widzów, aby stać się świadkami meczu o wysokim ciężarze gatunkowym, na którym zdecydować o tytule wicemistrza, jak i — ostatecznie... o losie zagrożonego spadkiem Ruchu.

Atut własnego boiska nie nastrącał zbyt optymistycznie zwolenników drużyny chorzowskiej. Mimo przywiązania do własnych barw faworytem byli goście. Ale już po pierwszych minutach gry przekonano się, że diabeł nie taki straszny, jak go malują. Ruch nie tylko nie ustępował, ale nawet — przewyższał Kolejarkę. Poprawiające się humory zmroził miedunek z Bytomia, że Polonia prowadzi do przerwy 4:0!

Wobec bezbramkowego rezultatu niebezpieczeństwo spadku było nadal aktualne. W czasie przerwy w szatni Ruchu radził przedwojenny triumfator: Wodarczyk, Kurek, Peterak, udzielając ostatnich wskazówek, jak się później okazało — zbawiennych.

Ruch odniósł przekonujące zwycięstwo, będąc w przekroju całego meczu druzno, bardziej bojową, agresywniejszą, w przeciwieństwie do ospale grających Kolejarkę, hultajów miasteczka. Ruch miał więcej z gry, a były nawet okresy miażdżącej przewagi. Wtedy pod bramką Tomiaka wyrastał gęszcz zawodników i piłka odbijana od nogi do nogi, kotłowała się na polu karnym. Kolejarka nie potrafiła zdobyć się nawet na moment przewagi. Szczytem ich możliwości były tylko okresy „równowagi”.

TRIUMF AMBICJI

Ruch zagrał ambitnie i z poświęceniem. Pierwsze skrzyżce w ataku grał Alszar. Był nadzwyczaj agresywny, często zniżał pozycję, a bardzo niebezpieczne były jego poczynania, gdy atakował bramkę od flanki. Brak mu tylko było celnego strzału.

REKORDZISTA ZSRR w skoku w przelocie, Iliasow, skoczył w hali leningradzkiej 2 m. Wynik ten jest o 1 cm lepszy od rekordu Iliasowa, ustanowionego w roku ubiegłym na stadionie we Wrocławiu.



Seratin w roli bramkarza

nie zdołał jednak zatrzymać strzału Pierchaki. Skromny, wywołany w polu reidem Barańskiego, i Milczanowski przyglądają się tylko akcji.

Foto Frankowiak — API

Ostatnia tabela I Ligi

	gier	pkt.	st.	br.
1. Gwardia Krak.	22	30:14	50:21	
2. Ogn. Cracovia	22	20:15	44:29	
3. Kolejarka Pozn.	22	27:17	60:37	
4. Kol. Polonia	22	21:17	43:73	
5. Budowlani AKS	22	23:21	49:41	
6. LKS Włocławek	22	23:22	49:48	
7. Zw. Warta	22	21:23	38:35	
8. Unia Ruch	22	19:25	42:48	
9. WKS Legia	22	19:21	37:43	
10. Górnik Dąb	22	10:25	34:51	
11. Ogn. Polonia B.	22	17:27	37:43	
12. Bud. Lechia	22	11:33	26:67	

Same zwycięstwa

przywołają tenisistów ze Szwecji

W NIEDZIELĘ wieczorem zatelefonował do nas ze Szwecji inż. Olszowski. — Jesteśmy w miejscowości Vasterik, gdzie znaleźliśmy się po 5-dniowej podróży po terenie całej Szwecji. Mamy za sobą szereg spotkań — opowiada kierownik tenisowej ekipy — łącznie z występem w Vasterik — 6 meczów.

— A jak wam się powodzi, czy przynajmniej zwyciężacie? Wiceprez Olszowski zdaje się być bardzo zadowolony ze Skoneckiego i Piątka.

— Skonecki i Piątek w czasie całego turnieju nie przegrali ani jednego spotkania! Przeciwnikami ich byli czołowi tenisisci Szwecji, poza reprezentantami davisowymi. Dość muszę, iż różnica w klasie gry między np. Rohlssonem i młodą generacją tenisistów — szwedzkich — jest minimalna. Cała tenisowa pierwsza klasa tego kraju reprezentuje wysoki poziom w grze na krytych kortach. Stąd też i moje zadowolenie z wyjazdu. Zarówno Skonecki, jak i Piątek poczynili wyraźne postępy w grze w hali i zyskali b. wiele. W ostatnich meczach sprawiali wrażenie, jak gdyby nie debiutowali w hali, ale byli wytrawnymi specjalistami od gry na parkietowej nawierzchni. Dotyczy to szczególnie Skoneckiego...

— A jakie osiągnęliście wyniki? — W poniedziałek graliśmy w Gevie. Zwyciężyliśmy 4:3. W programie były 3 single, Skonecki-

go, Piątka i mój, oraz gra podwójna. Następnego dnia zwyciężyliśmy w Sandwicken 3:1. Siłowny punkt — to moja porażka, ale nasi reprezentanci wygrali i tym razem przekonująco. Wczoraj we wtorek znaleźliśmy się w Falun, gdzie wygraliśmy 2:1, w czwartek odnieśliśmy zwycięstwo w Kastrup 3:1, a w piątek rozegraliśmy reprezentację Norköping 3:0.

Wczoraj i dziś braliśmy udział w dwudniowym spotkaniu z reprezentacją Vasterik, którą pokonaliśmy 6:0. A więc ogólny bilans naszego turnieju zamyka się cyfrą — 21:3.

Dziś wieczorem (znaczy w niedzielę, przyp. Red.), opuszczamy Szwecję. We wtorek rano będziemy już nareszcie w kraju.

Nie tyle cieszą nas przekonujące zwycięstwa tenisistów, ile duża i niezwykle wartościowa nauka na krytych kortach Szwecji. Jesteśmy przekonani, że zarówno Skonecki i Piątek zrobili pierwszy, ważny krok na drodze do poprawienia szybkości i przestawienia się na system gry bardziej nowoczesny. (T)

Czechosłowacja przegrała z Francją 0:1

Niesłuszny rzut karny zdecydował o wyniku

PARYŻ, 13.11 (tel. wł.). Między państwowy mecz piłkarski, rozegrany na stadionie Colombes w Paryżu między reprezentacjami Francji i CSR, zakończył się niezasłużonym zwycięstwem Francuzów 1:0 (1:0). Jedyna bramka padła w 11 m z rzutu karnego, egzekwowanego przez kierownika napadu francuskiego Baratte. Sędzią zawodów Anglik Evans skrzywdził w tym wypadku drużynę czechosłowacką, gdyż przyznał Francuzom rzut karny w następujących okolicznościach: pomocnik CSR Mencik został pchnięty i przewrócony przez zawodnika francuskiego, Czechosłowak padając na linii pola karnego, dotknął piłką ręką. Mimo, iż „ręka” nie była umyślna, Evans zarządził jedenastkę.

Francja: Ibrir, Huguet, Marche, Cuissad, Hon, Luciano, Baillot, Carré, Baratte, Strappe, Lechantre. CSR: Pavlis, Venglar, Rubas, Benedictovic, Marko (Vican), Mencik, Koksztajn, Pazicky, Tegelhof, Freis, Simansky.

W zespole czechosłowackim, który po przerwie miał zdecydowaną przewagę, zawiodł przede wszystkim na pad. Piątka ofensywna CSR nie potrafiła zdobyć się na skuteczny strzał, chociaż w polu grała bardzo dobrze. Ostatnią okazję do wyrównania zmarnował na 5 m przed końcem meczu Simansky, który z odległości 4 m fatalnie spudłował. 40-tysięczna widownia, niezadowolona z gry swych pupulów, przeżyła wielkie rozczarowanie.

Przed meczem prasa francuska tyłowała wysokie zwycięstwo swej reprezentacji, a kiedy po słabej grze szczęśliwi zwycięzcy schodzili z boiska, spotkali się z gwizdami publiczności. W drużynie CSR bardzo dobrze zagrał: Pavlis w bramce, którego dziennikarze francuscy porównywali z najlepszym swego czasu bramkarzem kontynentu, Planicką, a dalej obrońca Rubas, pomocnik Mencik i napastnik Pazicky. Doskonale grał na środku pomocy Marko. Doznał on jednak w 35 m ciężkiej kontuzji i został odwieziony do szpitala. Na jego miejsce wszedł Vican, który również był jednym z silniejszych punktów CSR.

W zespole francuskim najlepszym zawodnikiem był pomocnik Cuissad,

a bardzo dobrze zagrał twardy obrońca Huguet oraz szybki i ostry napastnik Baratte.

Drużyna czechosłowacka wystąpiła niemal w identycznym składzie, jak przeciwko I drużynie polskiej. Nie poczyniono żadnych zmian w linii napadu i w obronie, natomiast na bramkę wstawiono Pavlisa, który grał w Poznaniu, a na prawą pomoc Benedictovica, który również występował w II reprezentacji CSR.

Klimecki

powraca na ring

Klimecki (Gwardia — Wrocław), który zapowiedział wycofanie się z czynnego życia sportowego powraca na ring i broń będzie barw swego klubu w walkach o wejście do II Ligi PZB.



Na pierwszym śniegu

trenowali z zapalem piłkarze Gwardii Krakowa przed ostatnim występem w roku bieżącym. Warta okazała się jednak przeciwnikiem, który nie miał respektu przed mistrzem i wygrała 1:0
Foto M. Kurnat

Sport radziecki pod znakiem rocznicy Wielkiej Rewolucji

MOSKWA. — W dniach 7 i 8 bm. odbyły się we wszystkich większych miastach Związku Radzieckiego masowe imprezy sportowe, zorganizowane z okazji 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

W Moskwie boiska i stadiony zapelnily tłumy mieszkancow stolicy po dzwiazajac, stojace na wysokim poziomie, pokazy w wielu galezach sportu. Na jednym z placow Moskwy — „Manieznaja” czlonkowie zrzeszenia sportowych: „Dynamo”, „Reserwy Pracy” i „Bolszewik” wykonali efektowne pokazy gimnastyki parterowej i cwiczen akrobatycznych, rozegrali zawody szermiercze oraz bokserskie. Szereg imprez propagandowych odbylo sie rowniez w wielkich moskiewskich zakladach pracy. Najwieksza z nich odbyla sie w zakladach samochodowych im. Stalina, ktore obchodza w tym roku 25-lecie swego istnienia. Licznie zgromadzeni robotnicy fabryki podziwiali wystepy swoich towarzyszy pracy, czlonkow fabrycznego klubu „Torpedo”.

Robotnicy-sportowcy, w ktorzych szeregach znajduje sie wielu czolowych zawodnikow ZSRR, wykonali po plys gimnastyczne i szermiercze oraz rozegrali pokazowe walki bokserskie. Na zakonczenie imprezy pilkarze „Torpedo” powiedzieli zebranyim swoje wzruszenia z tegorocznych spotkan pilkarskich, uwieczonych zdobyciem najcenniejszej nagrody pilkarskiej — pucharu ZSRR.

W stolicy Ukrainy — Kijowie imprezy sportowe odbyly sie na wszystkich boiskach i stadionach miasta. Centralnym punktem swieta sportowego byl wielki stadion im. Chruszczowa. Rozegrano towarzyskie mecze pilkarskie, zawody tenisowe, spotkania w siatkowke i koszykowke oraz zawody lekkoatletyczne z udzialem najlepszych zawodnikow i zawodniczek Republiki.

Podobnymi imprezami uczelili 32 rocznice Wielkiej Rewolucji Październikowej sportowcy Leningradu. Centralnym punktem imprez byl jeden z najwiekszych stadionow w Związku Radzieckim „Stadion Zimowy”. Po za wodach licznie zebrana publiczność mala mozność obejrzec, wystawione na pokaz cenne nagrody, zdobyte przez sportowcow leningradzkich w zawodach wszechzwiązkowych i międzynarodowych.

Koła sportowe pod siatką i koszem

Rada K.F. i Sportu Warszawskiej Rady Zw. Zaw. organizuje turniej siatkowki i koszykowki męskich i żeńskich kół sportowych. Turniej rozpocznie się w sali St. UKF ul. Roźniat 26 4 grudnia br.

Rozgrywki przeprowadzone zostaną systemem pucharowym, po czym 4 najlepsze drużyny rozegrają między sobą spotkania systemem punktowym.

6 milionów widzów podziwiała piłkarzy ZSRR walczących o tytuł

Oficjalny sezon pilkarski w Związku Radzieckim zostal już zakonczony. Tegoroczne rozgrywki mistrzowskie byly jedynaste z kolei. Brało w nich udział 18 drużyn, tj. o 4 zespoły więcej, niż w roku ubiegłym. Moskiewskie „Dynamo”, które zdobyło w tym roku zaszczytny tytuł mistrza ZSRR, ma do zadowolenia swój sukces w dużej mierze bogatym i utalentowanym rezerwow. Pozwoliły one drużynie utrzymać wyrównany poziom w ciągu całego sezonu, przebiegającego bogatym kalendarzem spotkań.

Prezydium AZS przyjmuje zobowiązania

Prezydium Zarządu Głównego Akademickiego Zrzeszenia Sportowego, omawiając zadania, jakie przed organizacją sportową stawia uchwała KC PZPR, powzięło uchwałę, w której m. in. czytamy:

„Prezydium Zarządu Głównego AZS z zadowoleniem biera uchwałę Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu, która wskazuje zasadnicze zadania stojące przed organizacjami sportowymi.

Wyciągając wnioski z dotychczasowych niedociągnięć w pracy AZS, Prezydium postanowiło przeprowadzić akcję szkolenia instruktorów, przystąpić do organizowania nowych kół sportowych na wyższych uczelniach oraz rozszerzyć bazę działania kół już istniejących.

Uchwała zobowiązuje członków organizacji do wzięcia udziału w zdobywaniu Odnaki Sprawności Fizycznej oraz do pagowania zdobywania jej wśród ogółu studentów.

AZS starać się będzie o intensywne promowanie sportu na wyższych uczelniach, szczególnie wśród studentek.

Uchwała postanawia wzmocnić pracę ideologiczną i wychowawczą wśród członków AZS, kładąc szczególny nacisk na zapoznanie się z osiągnięciami sportu w Związku Radzieckim i oprócz tego zwrócenie na jego doświadczeniu.

6 godzin z gimnastykami ZSRR

Podziwiali Warszawę i nasze osiągnięcia

ZUPEŁNIE niespodziewanie przyszła w ub. poniedziałek wiadomość, że przejeżdżąc z Moskwy do Pragi zabawi w Warszawie przez kilka godzin ekipa gimnastyczna i gimnastyków Związku Radzieckiego.

Na kilka minut przed przyjazdem pociągu na peronie zjawił się przedstawiciel Ambasady ZSRR — Kuźniecowa, przedstawiciel GUKF — wicedyrektorem H. Szembergim na czele, attaché kulturalny Ambasady CSR, delegaci Polskiego Związku Gimnastycznego z prezesem plk. Noskiewiczem oraz przedstawicielka Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

SZLAKIEM POKOJU

Z kilkunastuminutowym opóźnieniem przybywa długi wąż wagonów pociągu Moskwa — Berlin. 4 lata temu był to szlak bojowy, szlak wojny i pożogi. Dzisiaj — szlak pokoju i przyjaźni, łączący stolicę ZSRR z innymi już Niemcami, Niemcami budującymi w Republice Demokratycznej ideę pokoju i demokracji.

Paczka, mistrz Armii, biegnie wzdłuż wagonów, szukając znajomych twarzy. Rzeczywiście — znalazł. Ale gimnastyczki. Za chwilę są i gimnastycy. Przyjechało razem 14 osób; kierownik ekipy — prof. Kriaczko, jeden z najwybitniejszych na świecie naukowców i teoretyków w f., dyrektor Instytutu Badawczego KF w Moskwie, 5 gimnastyczek, 5 gimnastyków, trener, lekarz i pianistka.

Wręczone sobie kwiaty prof. Kriaczko zwraca najlepszej zawodniczce, wielokrotnej mistrzyni ZSRR — Halie Urbanowicz.

Idziemy do autokaru.

— O której mamy pociąg do Pragi? — zapytuje jeden z gimnastyków radzieckich. — Czy zdążymy do bazy trochę Warszawy? — Na pewno zdążycie. Na razie jeziemy na chwilę do hotelu.

WARSZAWA!

W hotelu goście zabawili b. krótko. Wprost „palili się” do obejrzenia choć w małym zarysie Warszawy, o której tyle słyszeli. 3 członków ekipy, a mianowicie Urbanowicz, Bielakow i Timoszek byli już dwukrotnie w stolicy, raz w 1947 r. w przejeździe na Festiwal Młodzieżowy do Pragi i drugi raz — podczas swego pamiętnego zbiorowego występu na Stadionie im. WP w 1948 r. Tym większe było ich zdumienie i podziw, gdy do bazyli postępy w odbudowie Warszawy.

— Co to jest? Przecież jak byłam tu rok temu — to nie było nawet śladu domów i ulicy — zwróciła się do mnie zdumiona Urbanowicz, oglądając z perspektywy placu Zamkowy sukces w dużej mierze bogatym i utalentowanym rezerwow. Pozwoliły one drużynie utrzymać wyrównany poziom w ciągu całego sezonu, przebiegającego bogatym kalendarzem spotkań.

Należy podkreślić fakt, że „Dynamo” o 6 pkt., w dotychczasowych bowiem mistrzostwach różniąc dzielącą drużynę zajmującą pierwsze i drugie miejsca, nie przekraczała 4 pkt.

Najlepszym strzelcem mistrzostw okazał się napastnik moskiewskiego „Spartaka” — Simonian, który zdobył 26 bramek. Simonian wyprowadził w klasyfikacji najlepszych strzelców znanych napastników radzieckich, jak Pomariew („Torpedo”) czy Konow („Dynamo” — Moskwa).

Spotkania mistrzowskie cieszyły się na terenie całego kraju wielkim zainteresowaniem miłośników piłki nożnej, gromadząc na trybunach dziesiątki tysięcy widzów. W ciągu sezonu mecze o mistrzostwo ZSRR oglądało ponad 6 mil. widzów.

Jednocześnie z rozgrywkami mistrzowskimi, odbywał się największy na świecie turniej pilkarski o puchar ZSRR. Brała w nim udział imponująca liczba 8.500 drużyn. Jak wiadomo, puchar zdobyła moskiewska drużyna zakładów samochodowych im. Stalina — „Torpedo”. Turniej wykonał już szereg nowych talentów pilkarskich, które wraz z renomowaną już kadrą znanych zawodników, stanowić będą bazę do dalszego podniesienia poziomu i rozwoju masowego radzieckiej piłki nożnej.

go Mariensztadt i początek trasy W—Z.

— To nasza duma i chluba, to trasa W—Z. A te domy, co widzicie tam dalej — to budowaliśmy w 28 dni — odpowiadam z zadowoleniem. Urbanowicz kręci głową z podziwem.

IMPONUJEMY TEMPEM

Za chwilę jedziemy ruchomyimi schodami.

To nasze metro! Takie same schody jak w Moskwie! — wykrzykują goście. Tak — to dar Moskwy. A budowali je wasi inżynierowie i robotnicy wspólnie z naszymi. Reprezentanci ZSRR są wyraźnie wzruszeni i zadowoleni.

Po obejrzeniu Mariensztadtu, który wzbudził zachwyt zwiedzających, pojechano mostem śląsko-dąbrowskim na Pragę, pod pomnik „Braterstwa”, a następnie trasą W—Z aż do Miłnowa.

— Te domy budowane są obecnie w 14 dni — informowaliśmy gości.

— Brawo! W takim tempie odbudujecie Warszawę bardzo szybko. Taką pracę nam się podoba. Ale 14 dni budujecie dom... No, no — kręcił głowę zdumienia sportowcy radziecy. — No, a teraz pokażcie nam centrum miasta.

Pojechaliśmy Nową — Marszałkowską, Marszałkowską do Pl. Unii, Bagateli, Al. Stalina, Nowym-Swiatem i Krakowskim Przedmieściem do „Eristolu”.

Po drodze kolejno pokazywaliśmy naszym miłym gościom Belweder, Rade Państwa, KC PZPR i budowany gmach Zjednoczonej Partii. Nowy-

świat bardzo podobał się sportowcom radzieckim.

W wyniku rozmowy z członkami ekipy wszyscy byliśmy mile zaskoczeni zainteresowaniem Warszawą i sprawami Polski oraz wielkim zasobem wiadomości o Warszawie i naszym kraju.

— A kiedy postawicie pomnik Mickiewicza — zapytał mnie Bielakow, kiedy przejeżdżaliśmy przez Krakowskie-Przedmieście. To pytanie najciekawsze świadczy o stopniu zainteresowania o tym wszystkim — czym żyje odbudowująca się Warszawa.

— O godz. 21-ej pojechaliśmy na kolację do „Polonii”. Do odesścia pociągu do Pragi pozostało jeszcze przeszło 2 godziny. Przemyśleń one bardzo szybko, w niezwykle serdecznej atmosferze. Siedziałem obok Urbanowicz.

— Jak dawno uprawiacie gimnastykę przyrządową? — zapytałem swą sąsiadkę.

— Od 14 roku życia. Teraz jestem już „starucha”, gdyż mam 32 lata. 6 razy byłam mistrzynią ZSRR.

— A w jakiej konkurencji jesteście najmocniejsi?

— W ćwiczeniach na kółkach i poręczach. Prawie zawsze otrzymuję za nie po 10 pkt. (maksymalną liczbę). U nas gimnastyka — to sport młodych i starych. Lubimy gimnastykę i sport ten jest u nas b. popularny.

Namawiam Urbanowicz na krem i kawalek tortu. Odmawia, prosi natomiast o jabłko.

— Czy boicie się o swą linię? —

Mapa i cyfry wskazują wyraźnie, że wieś lącznie sportu, że pęd do kultury fizycznej jest żywiołowy, że nie można jednak wszystkiego ogarnąć, że można na terenie choćby jednego województwa dojść do imponujących cyfr, jeśli praca potrwa kilka lat i potoczy się planowo.

Plan 6-letni sportu wiejskiego ujęty w oddzielny punkt był zasadniczo związany z poprzedzającym go punktem porządku obrad: Zadania LZS w świetle uchwały Biura Politycznego KC PZPR. Ta historyczna dla sportu polskiego uchwała spowodowała wszystkich działaczy sportowych do zrobienia „rachunku sumienia”. Zmusiła do zastanowienia się nad dotychczasowymi błędami, zmusiła do szukania nowych, lepszych dróg w pracy nad usportowieniem obywateli Ludowej Polski.

CO JEST ZŁE?

WICEPRZEWODNICZĄCY zarządu RGSW Cepulis zbliżował dotychczasowe osiągnięcia LZS. 2.252 zespoły, 115.000 członków, 160 tysięcy młodzieży wiejskiej w Elegach Narodowych, przesłano 1.914 osób na kursach w f. itp. — to pozycja dość poważna. Ale... Jest jak zwykłe „ale”.

Do sportu wiejskiego wchodziły się elementy wrogie klasowo, co podległo za sobą przykre konsekwencje. Członkowie LZS nie wszędzie są przygotowani ideologicznie, nie zdają sobie sprawy na czym polega budowa socjalistycznej wsi.

Prócz braku przygotowania ideologicznego dawał się zauważyć chaos, bełkotliwość w kształceniu instruktorów, gospodarce sprzętem sportowym, brak opieki nad sportem wiejskim ze strony WUKF itd.

Te wszystkie braki postanowił Z. S. Ch. usunąć po uchwale Biura Politycznego KC PZPR. Postanowił przeprowadzić zmianę stosunku społeczeństwa wiejskiego do kultury fizycznej. Ścisła współpraca z ZMP, SP, Kółkami Gospodyń Wiejskich itp. ma doprowadzić do mobilizacji wsi na odcinku sportowym. Przygotowanie ideologiczne członków LZS, usunięcie z nich elementów wrogich klasowo ma zapewnić wychowanie sportowca wiejskiego, budowniczego socjalistycznej wsi, obrońcę pokoju.

PLAN MOBILIZACYJNY

W planie naszej pracy przewidujemy doprowadzenie członków LZS do takiej sprawności fizycznej, by każdy z nich był zdolny do zdobywania O. S. Fiz. W tej chwili mamy 115 tysięcy, do końca roku będziemy mieli 120 tys. członków. A później...

świat bardzo podobał się sportowcom radzieckim.

W wyniku rozmowy z członkami ekipy wszyscy byliśmy mile zaskoczeni zainteresowaniem Warszawą i sprawami Polski oraz wielkim zasobem wiadomości o Warszawie i naszym kraju.

— A kiedy postawicie pomnik Mickiewicza — zapytał mnie Bielakow, kiedy przejeżdżaliśmy przez Krakowskie-Przedmieście. To pytanie najciekawsze świadczy o stopniu zainteresowania o tym wszystkim — czym żyje odbudowująca się Warszawa.

— O godz. 21-ej pojechaliśmy na kolację do „Polonii”. Do odesścia pociągu do Pragi pozostało jeszcze przeszło 2 godziny. Przemyśleń one bardzo szybko, w niezwykle serdecznej atmosferze. Siedziałem obok Urbanowicz.

PRAWDZIWI SPORTOWIEC

— Jak dawno uprawiacie gimnastykę przyrządową? — zapytałem swą sąsiadkę.

— Od 14 roku życia. Teraz jestem już „starucha”, gdyż mam 32 lata. 6 razy byłam mistrzynią ZSRR.

— A w jakiej konkurencji jesteście najmocniejsi?

— W ćwiczeniach na kółkach i poręczach. Prawie zawsze otrzymuję za nie po 10 pkt. (maksymalną liczbę). U nas gimnastyka — to sport młodych i starych. Lubimy gimnastykę i sport ten jest u nas b. popularny.

Namawiam Urbanowicz na krem i kawalek tortu. Odmawia, prosi natomiast o jabłko.

— Czy boicie się o swą linię? —

zapytuje mistrzynię ZSRR. Ile ważycie?

— Ważę 56 kg., a wzrostu mam 1,76 m. Chyba proporcja dobra? — śmieje się Urbanowicz.

— Idealna.

Piętnastce po jedenastej byliśmy już na Dworcu Głównym. Ulokowaliśmy gości w wagonie sypialnym.

Było nam z wami b. dobrze i miło — mówili na pożegnanie sportowcy radziecy. Postaramy się drugą razem przyjechać nie na kilka godzin — ale na kilka dni. Czuliśmy się u was — jak u siebie w domu. Godziwien!

Z. DALL

Aktyw pilkarski stolicy odbył pierwsze zebranie

WLOKALU PZPN odbyła się na rada aktywu sportowego WOZPN. Zebranie zagal wiceprezes WOZPN — Komorowski, podkreślając, że jest to pierwsza w historii Okręgu konferencja aktywu.

Prowadzenie zebrania powierzono prezesowi Okręgu — Jelińskiemu, do prezydium zaś zaproszono przedstawicieli GUKF, St. UKF, Związków Zawodowych oraz delegatów klubów z terenu Okręgu.

Z epokowym znaczeniem Rewolucji Październikowej zapoznał zebranych wiceprezes Komorowski, po czym sekretarz Milewski wygłosił referat na temat przyjaźni polsko-radzieckiej. Uchwala Biura Politycznego KC

Sport Krakowa w holdzie Marsz. Rokossovskiemu

NA uroczystym posiedzeniu KOZPN, zorganizowanym z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i uczczenia 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, uchwalono rezolucję, w której rezolucja sportowe Krakowa zobowiązują się do organizowania wykładów i prelekcji o osiągnięciach Związku Radzieckiego dla umocnienia więzów nierozrywnej przyjaźni z ZSRR. Kluby sportowe zorganizują również Kola Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W rezolucji delegaci wyrażają radość z objęcia przez Marszałka Polski Rokossovskiego stanowiska Ministra Obrony Narodowej. Zebrani proszą również wyrazić czci wodzowi międzynarodowego proletariatu — Generalissimowi Stalinowi.

Z. DALL

1,5 miliona sportowców LZS

przyspieszy budowę socjalistycznej wsi

W roku 1950 przewidziany jest wzrost liczby członków do 160 tys. (30%). Z roku na rok przewiduje się zwiększanie procentowego wzrostu sportowców wiejskich. W roku 1951 do 40% (210 tys.), w 1952 — 50% — 310 tys., 1953 — 70% — 520 tys., 1954 — 80% — 930 tys. W roku 1955, poświęconym sumowaniu pracy w ciągu poprzednich lat przewiduje się zmniejszenie ekspansyjności do 50%. Liczba członków LZS ma więc wynosić na zakończenie planu 6-letniego 1.400 tys.

— Te 1.400.000 sportowców LZS będzie pokoleń awanwardów świadczących obywateli, dla których wieś socjalistyczna będzie jedynym celem, — mówił sekretarz R. G. S. W.

NASTĘPCY MIKRUŁÓW

— Dobrze, dobrze, mówili obroni, ale skąd wziąć sprzęt, skąd pieniądze?

— Z okolic Mińska otrzymałem list od dwóch młodych chłopców. Zapytują oni, jakie wyniki osiągnęły członkowie oszczędności polscy. Bo oni chcą 49 mełków. A uważają oszczędność ważnym 1 kg (przepisowy 800 gr.), wykonanym domowym sposobem z leszczyny.

Jeśli nie będzie oszczędności, będziemy racuili leszczynami.

Sprzęt wykonany domowym sposobem to wielka pozycja finansowa. Kula np. kosztuje około 1.000 zł (władzą zapewnienie członków zarządu RGSW), a kowal może ją zrobić za 100 zł.

Tak jest z lekkoatletyką. A inne sporty nie potrzebują nawet takich przyrządów.

SA PODSTAWY

— Na wsi każdy ma zamilowanie do tzw. „zmagów”. Czy te „zmagi” nie mogą być przekształcone na zapewnienie? Czy nie może być wykorzystana do pływania każda rzeka, każdy staw?

Kto wie, że na wsiach grają w hokeja? Nie znają przepisów, ale uganiają się po zamrażniętych stawach na „kopyciach” za kamieniem czy innym przedmiotem, popychającym kawałkiem za głębię kija! A żywiarstwo itp.

Wywody członków zarządu RGSW były przekonujące. Młodzież wiejska ma zapal do sportu, jest wśród niej pełno talentów, godnych następów Nójego, Mikrutow i innych.

W dyskusji zabierало głos kilka osób.

ZADANIE

— Dajcie mi instruktorów w f. do szkół przysposobienia rolniczego — mówił przedstawiciel ministerstwa rolnictwa, dajcie mi instruktorów do liceów rolniczych, których jest 200. Sprzęt jest, godziny w f. są w programie, zorganizujemy LZS w szkołach...

— Wydaćcie załączenia w sprawie k. f. do ośrodków szkoleniowych, do Uniwersytetów Ludowych, dawajcie instrukcje, piszcie w prasie chłopkiej o sporcie.

Sluchacze kursow dla pracownikow społecznych nie wiedzą o istnieniu LZS-ów, jak to widac z ankiety. Propagujcie przez radio, film, wszelkie radiowo, prosil przedstawiciel Wydzialu Szkoleniowego.

TO NIE MRZONKI

Z tego wszystkiego można wyczuć, że 10-letnie zwiększenie liczby członków LZS to nie są mrzonki, powstałe przy biurku. Po złamaniu jeszcze istniejących przeszkód, liczby wymienione na początku artykułu staną się realne. A przeszkody się zwalczą.

Przedstawiciel CRZZ zapewnił, że sport wiejskowy pomoże LZS-om. CRZZ zobowiązała się do wzmocnienia kontaktów z wsią, zapewniła opieką fachową, pomoc w budowie boisk, kształceniu instruktorów, dotując w sumie 20 milionów złotych.

Takie podejście C. R. Z. Z., będące świadectwem zrozumienia potrzeb sportowców wsi jest jednym z przejawów sojuszu robotniczo-chłopskiego, gwarantującego szybką budowę sportu socjalistycznego w Polsce.

★

Plan imprez na 1950 r. przewiduje organizowanie mistrzostw na szczeblu wojewódzkim i powiatowym. Wiele terminów zarozwrowano na spotkania z klubami robotniczymi. W nadchodzącym sezonie zimowym zorganizowane zostaną Centralne Mistrzostwa Narciarskie Wsi w Wiśle, gdzie spodziewany jest udział 500 zawodników, w tym 50 kobiet.

Ludowe Zespoły Sportowe, wezmą udział w imprezach sportowych, organizowanych w całym kraju w dniu Zjednoczenia Ruchu Ludowego. We wszystkich miastach powiatowych odbędą się w tym dniu zloty LZS-ów, połączone z imprezami sportowymi. W gminach i gromadach LZSy zorganizują w przededniu Kongresu apele sportowe. W dniu Zjednoczenia Stronnictw Ludowych na Kongres Zjednoczeniowy przybędą z całego kraju setki zawodników LZS-ów, które zlotu Kongresowi meldunki.

Pismo sportowe ZMP. Redaguje Komitet Naklejem Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik” Redakcja: Warszawa, ul. Mokotowska 3 tel. 8-70-25, 8-70-91, 8-52-51 skrz. poczt. 181

Administracja (dział prawnorady) Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 16, tel. 6-10-21 Konto P. K. O. 1-8005

Prenumerata miesięczna wynosi: 1 zł 100- Kwartalnie zł 300- po uprzednim wpłaceniu na konto P. K. O. Nr 1-8005

Przy każdej wpłacie należy podać dokład. no. cel wpłaty na odroczenie przekazu. Cena ogłoszeń: 50 mm x 1 cm = 80 zł. Złożone w Drukarni Z M. P. Warszawa Odbite w Drukarni „Czytelnik Nr 3” B-92040

Gwardia Kraków — piłkarski mistrz Polski na 1949 rok



ZAWODNICY GWARDII
KRAKÓW,

którzy już w drugiej kolejce ligowej, w dniu 27 marca br. uświadczili pierwsze miejsce w tabeli i nie oddali prowadzenia do końca rozgrywek. W pierwszym rzędzie od góry od lewej — trener Kuchynka, Jurkiewicz, Flanek i Kohut; poniżej Legutko, Wapiennik Adam (I) i Dudek, w trzecim rzędzie od lewej: Giergiel, Gracz i Jaskowski, a dalej Mamoń, Wapiennik Jan (II) i Snopkowski. W ostatnim rzędzie — Cisowski, Rupa, Szczurek i Kubik.

Gwardia bez konkurencji w warszawskiej klasie A

Gwardia — Dąb 5:0 (1:0). Bramki zdobyli: Muruszkiewicz 1 (4), Olszewski (1). W przedmecz wygrała Gwardia walkowerem 3:0.

Zyrardowianka — Drukarz 4:3 (2:0). Niezestawiona porażka Drukarza. W pierwszej części meczu niezdecydowana przewaga gospodarzy, grających z wiatrem. Bramki w tym czasie zdobyli: Bieganski i Ślęcki. Po przerwie Zyrardowianka zdobyła dalsze dwie bramki przez Bieganskowskiego i z samobójczym strzałem Kędzierskiego. Przy stanie 0:4 Drukarz przejął inicjatywę i zdobył bramki przez Chybowski, Krzywicki i Komosińskiego. Sędzią nie uznał dwu bramek zdobytych przez Drukarza.

ZWIASTUNY ZIMY

ZAKOPANE, 13.11. (Tel. wł.). — Od 7 listopada rozpoczął się w Zakopanem ogólnopolski obóz narciarski, na którym przebywa 43 zawodników z Zakopanem, Śląska i Krakowa. Zawodnicy są skoczniarstwo i przebiegają suchą zaprawą, na którą składają się marsze treningowe, gimnastyka i gry sportowe. Drugi etap tego obozu będzie trwał od pierwszych dni grudnia do 20 tegoż miesiąca i poświęcony zostanie na przeprowadzenie właściwej pracy narciarskiej na śniegu. Kierownikiem obozu jest mgr Wojna-Orlowski, kierownik Centralnego Wzrostu PZN, zaś jego zastępcą jest ob. Lipowski trener PZN.

ULASKAWIONY GAJ

Zarząd Warsz. Okr. Zw. Tenisa Stołowego anulował karę dyskwalifikacji mistrza Polski, Wł. Gaja. Zawodnik ten wyraził skruchę i przepraszył delegata klubu, którego obraził na „Turnieju otwarcia”.

Gaj wziął już udział w mistrzostwach drużynowych stolicy, w których przyczynił się do zwycięstwa Związkuwa Skry nad Kolejarzem Polonią 7:2.

Zwycięstwo Spójni Gdańsk niespodzianką ligowej niedzieli kosza

LIGA koszykówek toczy się już normalnym trybem. Ostatnie spotkania zakończyły się na ogół zgodnie z przewidywaniami i druga kolejka spotkań byłaby właściwie nieciekawa, gdyby nie dwa mecze gdańskiej Spójni w Łodzi. W sobotę

gdańszczanie ulegli miejscowej Spójni, a w niedzielę wygrali nieoczekiwanie z Włókniarzem. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby tydzień temu Włókniarz nie pokonał Łódzkiej Spójni. Oba mecze Łódzkie były bardzo zacięte i mimo trudnych warunków stały na dobrym poziomie, czego nie można powiedzieć o pozostałych spotkaniach. Na czoło tabeli wyszła niespodzianka krakowska Gwardia przed Wartą. Przyczyną tego jest fakt niornowej ilości spotkań poszczególnych zespołów oraz pauzowania warszawskiego AZS, Cracovii i świętochłowickiej Stali.

PORAŻKA WŁÓKNIARZY Z GDAŃSKĄ SPÓJNIĄ

ŁÓDŹ, 13.11. (Tel. wł.). — Zacięty bój między koszykarzami dwóch Spójni gdańskiej i Łódzkiej przyniósł zwycięstwo gospodarzom 54:47 (29:21). Goście byli drużyną lepszą technicznie, jednak zbyt długo namiętnili się nad oddaniem strzałów, co było głównym powodem ich porażki. Punkty dla Łódzian zdobyli: Pawlak — 19, Szor — 15, Mokwiński — 12, Skrocki — 6, Michał — 1, Plechociński — 12. Dla Spójni Gdańskiej: Lelonkiewicz i Wężyk — po 12, Tyżkiewicz — 9, Wojtowicz — 6, Markowski — 3, Słonek — 3, Rudziński — 2.

Drugi występ Spójni z Gdańska uwieńczył zespół jej sukcesem. W niedzielę gdańszczanie spotkali się z ŁKS Włókniarzem. Mecz ten zakończył się zdecydowanie na korzyść gospodarzy, którzy zwycięstwem Spójni 54:40 (23:33), dla której punkty zdobyli: Wojtowicz — 22, Markowski — 3, Lelonkiewicz — 21, Wężyk — 8 i Brzozowski — 1. Dla ŁKS: Ulatowski — 5, Brzozowski — 13, Zylskiński — 10, Maciejewski — 4 i Sobociński — 8. Sędziował Eberhardt i Czmocho.

CIEŻKI BAGAŻ PUNKTÓW KOLEJARZY W KRAKOWIE

KRAKÓW, 13.11. (Tel. wł.). — AZS — Kolejarz (Toruń) 49:45 (26:21) i Gwardia — Kolejarz (Toruń) 61:48 (35:25).

Poziom zawodów w obu dni nie przekonał nas o podnoszeniu się wartości polskiej koszykówek. W meczu sobotnim punkty dla akademików zdobyli: Kozdroj — 18, Obuchowicz — 11, Groycki i Lipi-

TEGOROCZNY mistrz piłkarski Polski rozpoczął i zakończył kampanię mistrzowską na obcym boisku. Dobra passa „Gwardii” zaczęła się wysokim 8:2 zwycięstwem w pierwszym meczu mistrzowskim przeciw ŁKS w Łodzi i trwała aż do spotkania z Cracovią, kiedy Gwardziści stracili pierwsze punkty.

Kryzys formy nadstąpił pod koniec pierwszej i z początkiem drugiej rundy. Równocześnie nastąpił „kryzys osobowy”, spowodowany dyskwalifikacją Gracza. Mimo to lider tabeli nie oddał prowadzenia i zatrzymując je do końca rozstrzygnął walkę o pierwszeństwo już w przedostatniej kolejce spotkań ligowych.

Do 22 meczów mistrzowskich wprowadziła Gwardia w tym roku w akcji 18 zawodników, z których 3: Jurkiewicz, Flanek i Kohut rozegrali wszystkie (22) spotkania.

Wapiennik I, Rupa i Mamoń 21
Legutko — 20
Dudek — 17
Gracz — 13
Cisowski i Giergiel — 12
Jaskowski i Wapiennik II — 7
Kubik i Lyko — 6
Szczurek i Snopkowski — 5
Kotaba — 1.

Łączny wiek 18-tu zawodników Gwardii wynosi 485 lat, co daje przeciętną 25,3. Ten „młody” stan wieku ma do zawdzięczenia Gwardia: Wapiennikowi II, Jaskowskiemu, Snopkowskiemu, którzy dopiero obecnie przekroczyli granicę wieku juniorów — podczas gdy ich koledzy jak: Cisowski, Lyko, Giergiel posunęli się już znacznie poza trzeci krzyż.

W związku z przynależnością do pionu Gwardii część zawodników znalazła zatrudnienie w administracji wzgl. warsztatach tegoż zrzeszenia. W reprezentacyjnej drużynie Gwardii jest także jeszcze spory odsetek studiujących młodzieży (bracia Wapiennik, Jaskowski, Rupa, Snopkowski).

Skład socjalny? Prawie bez wyjątku synowie robotników krakowskich. Z racji zawodu ojca należeli do ZS „Kolejarz” Jurkiewicz, Flanek, Legutko i Gracz. Z tej racji jedynym Gwardzią jest Cisowski, którego ojciec był sierżantem WP. Ojciec Kohuta jest tramwajarzem, Kubika lakiernikiem, Mamonia woźnym w urzędzie pocztowym, Jaskowskiego pracownikiem w rzeźni miejskiej, Rupa cukiernikiem, Lyki murarzem, Giergiela stolarzem.

Giergiel „patronuje” jako kawaler najmłodszemu swym kolegom, gdyż nie ojców i matki ale żony starszych zawodników przychodzą dodawać otuchy.

To było ogólne tableau. Teraz poszczególnie „wizerunki”:

Jurkiewicz Jerzy, bramkarz, lat 30, z zawodu chemigraf, wychowanek Wisły, w której barwach już jako junior przyczynił się do zdobycia mistrzostwa Polski. Wygrał w tym roku pośredni pojedynek ze wszystkimi bramkarzami Ligi, reprezentując barwy Polski w 4 (Rumunia I, Czechosłowacja I, Węgry II, Bułgaria II) na 10 meczów międzypaństwowych i przepuszczając najmniej bramek ze wszystkich bramkarzy Ligi.

— Najlepszy mecz? — Na to pytanie zamiast kapitana (gdy Jurkiewicz piastuje tę godność w drużynie) odpowiadał chórem koledzy: z Polonią w Warszawie (1:0)!

Flanek Stanisław, lewy obrońca, lat 30, urzędnik. W barwach mistrzowskiej drużyny gra od roku 1945. Reprezentował w tym roku Polskę w meczach przeciw Czechosłowacji (w Witkowicach) i przeciw Węgom II w Gdańsku.

— Najlepszy mecz? — Nie mieliśmy zbyt dużo w tym roku — odpowiada skromnie Gwardzista. Ale umieliśmy walczyć i zwyciężać na obcych boiskach i to w głównej mierze zadecydowało o naszym sukcesie.

Dudek Mieczysław, prawy obrońca, urzędnik, zawodnik repr. kadry „Orlą”, debiutował w tym roku w drużynie ligowej. Reprezentował wraz z Jurkiewiczem, Flankiem i Szczurkiem barwy Polski na meczu przeciw Węgom w Gdańsku.

— Najlepszy mecz? — Pamiętam... ale... najstarszy. Przeciw Górnikowi w Szombierkach. Był to zarazem — moim zdaniem — najgorszy mecz tegoż rocznego sezonu.

Wapiennik Jan (II), prawy pomocnik, student, Wychowanek Wisły. Pauzował przez czas dłuższy z powodu odniesionej na początku sezonu kontuzji.

— Najlepszy mecz? — mamy je dopiero przed sobą...

Legutko Tadeusz, środkowy pomocnik, lat 30, intendent, Wychowanek Wisły i kapitan mistrzowskiej drużyny juniorów Polski sprzed 11 laty. Reprezentował barwy narodowe w meczu przeciw Czechosłowacji w Poznaniu.

— Najlepszy mecz? — Pamięta się dłużej inne... np. najbardziej „pechowe”. Kiedy to my graliśmy i przeważaliśmy... przeciwnik strzelał jedną bramkę i schodził z boiska jako zwycięzca. Tak straciliśmy pierwsze punkty mistrzowskie w tym roku, Ale... w rezultacie wywindowaliśmy się wyżej.

Wapiennik Adam, lewy pomocnik, lat 27, student, Wychowanek Wisły i członek mistrzowskiej drużyny juniorów.

— Najlepszy mecz? — Zostawiam to do oceny — prasie...

Cisowski Kazimierz, prawy i lewoskrzydłowy, lat 33, pracownik handlowy. Wychowanek Wisły, którą reprezentował jako hokeista i lekkoatleta.

— Najlepszy mecz? — Gdy „publika” nie denerwuje...

Giergiel Władysław, prawoskrzydłowy, lat 32, instruktor piłkarski. Jeden z trójki „panów G” (Gracz, Giergiel, Gierczyński), wywodzących się z „Grzegorzek”. Miał Cracovię ongiś słynną trójkę „K” (Kaluża, Kogut, Kotapka) — ma ją też dzisiaj w zmniejszonym formacie.

Meldunki z kraju

MŁODZIEŻ WROCŁAWIA ZWYCIĘŻĄ SZCZECIN

WROCŁAW, 13.11. (Tel. wł.). Mecz pływacki pomiędzy Wrocławiem i Szczecinem zakończył się zwycięstwem gospodarzy 88:69. Sukces Wrocławia jest tym cenniejszy, iż reprezentacyjny zespół składał się z zawodników 15. i 16-letnich. W wyniku zwycięstwa walczyli pobito kilka rekordów okręgowych. Ciekawsze wyniki: 100 klas. Wolny (S) 1:22,6 rek. okr., 200 m klas. Lewiński (S) 3:11,1 rek. okr., 5x50 m dow. 1) Wrocław (Gomułka, Kajda, Lipiński, Lewicki, Jakubowski) 3:05,3 rek. okr.

DOBRAWSKA BEZ TRENINGU

ŁÓDŹ, 13.11. (Tel. wł.). W towarzyskim meczu pływackim ŁKS Włókniarz pokonał Cracovię 93:70.

Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem spotkanie w konkurencji 200 m klas. pomiędzy Dobranowską (Cracovia) a Proniewiczówną zakończyło się zwycięstwem krakowianki. Wynik, osiągnięty przez Dobranowską, dowodził, iż jest ona w dalszym ciągu bez formy.

Lepsze wyniki: kobiety — 100 m dow. Sobczakówna (ŁKS) 1:24,8; 200 m klas.: 1) Dobranowska (Cr) — 3:21,5; 2) Proniewiczówna (ŁKS) — 3:21,8; 100 m grzb. Dobranowska (Cr) 1:38,5. Mężczyźni: 100 m dow. Platzek (ŁKS) 1:10,0; 200 m klas. Nikodemski (ŁKS) 2:56,0.

BIEGI NA PRZELĄJ WE WROCŁAWIU

WROCŁAW, 13.11. (tel. wł.). Na zakończenie sezonu lekkoatletycznego odbyły się na Stadionie Olimpijskim biegi na przelaj. W konkuren-

macie (Rajtar, Różankowski, Redoń) — ale...

— Nasza trójka — tu najbardziej długodystansowy rozmówca zaczyna cytować daty, fakty...

— Najlepszy mecz? Wszystkie były dobre — lecz przełomowym był rewanżowy z Polonią w Bytomiu. To było wtedy nasze: „być albo nie być”. Wygrana dawała nam maksimum szans zdobycia tytułu, który tyle razy nam się wymykał.

Gracz Mieczysław, prawy łącznik, lat 30, szofer - mechanik. Wychowanek Wisły i najczęstszy internacjonal. Reprezentował barwy Polski w międzypaństwowych meczach przeciw Rumunii, Danii i Węgom.

— Najlepszy mecz? — Powiem o najbardziej przełomowym. Gdy siedzi się za bramką i patrzy jak „czarne koszele” prowadzą 3:0...

Kohut Józef, środkowy napastnik, lat 27, mechanik. W barwach Wisły od roku 1945. Reprezentował Polskę w meczach przeciw Rumunii, Danii, Bułgarii II i Albanii.

— Najlepszy mecz? — Jak się wygra... A przy tym strzeli zwycięską bramkę... — podpowiadają koledzy, czyniąc aluzję do niedawnego meczu z Albanią...

Rupa Mieczysław, lewy łącznik, lat 29, student A. H. Wychowanek Wisły i najlepszy strzelec w mistrzowskiej drużynie juniorów. Najlepszy mecz? — Wymowne milczenie...

Mamoń Józef, lewoskrzydłowy, lat 27, urzędnik. W barwach Gwardii od roku 1947. Reprezentował Polskę w meczach przeciw Rumunii, Danii i Bułgarii.

— Najlepszy mecz? — Chyba ten, co nadchodzi. Przeciw Warcie. Mamy już spokojne nerwy i powinniśmy zagrać jak przystało na mistrza Polski.

Jaskowski Zbigniew, prawy łącznik, lat 20, student ASP, Wychowanek Wisły, gdzie w I-iej drużynie debiutował w 1947. Najlepszy mecz? O tym może powiedzieć współwzrostca naszych sukcesów (trener Józef Kuchynka):

Mimo, iż kontrakt jego z Gwardią zawarty jest do połowy roku 1951, Kuchynka otrzymał już nęcące propozycje od Slavii i Spartę z Pragi.

— Mecz przeciw Sparcie był bezwzględnie najlepszym, jaki Gwardziści rozegrali na przestrzeni ostatnich kilku sezonów — powiada trener. Zwycięstwo 5:3 uwyssała mistrzowska drużyna po pięknej i porywającej grze. Drugim międzynarodowym spotkaniem Gwardii w 1949 roku był mecz przeciw Eohemian, zakończony wynikiem remisowym 1:1. Z 10 tegoż rocznych zawodów towarzyszych przegrała Gwardia tylko jeden (grając w eksperymentalnym składzie. To też wiele mówi.

Zwolennicy Gwardii cieszą się nadzieją, że zabieg o odwiecznego rywali o rozegranie zawodów towarzyszych o tzw. moralne mistrzostwo Krakowa zakończy się pomyślnie i mistrz Polski stanie jeszcze w tym roku na zielonej wgl. „białej” murawie. W obozie Gwardzistów przebiega temat, gdyby zaś warunki atmosferyczne dopisywały — to event. dojdzie do meczu: Zelenicy (Witkowice) — Gwardia. St. H.

SZERMIERZE WROCŁAWIA BILAJ POZNAŃ 3:0

WROCŁAW, 13.11. (el. wł.). Mecz szermierczy Wrocław — Poznań zakończył się zwycięstwem Wrocławia 3:0. We florecie gospodarze wygrali 6:3 (odbyło się tylko 9 walk, gdyż goście posiadali w tej broni trzech reprezentantów). W szpadzie Wrocław wygrał 11:5, w szabli 9:7.

U zwycięzców wyróżnili się: Suski, Worman i Ostankowicz. U poznaniaków najlepsi byli: Sokół i Kułiński.

Drużyna Cebulaka mistrzem Pomorza

TORUŃ, 13.11. (Tel. wł.). — Związkowiec Chelmski został mistrzem Pomorza w boksie po zwycięstwie nad Stalą Grudziądz 10:6.

Zwycięzcą na pierwszym miejscu Sylwester pokonał Neumana. W kugiel Gęsiński zremisował ze Znajewskim, w piórkowej Radko przegrał w 2 starciu przez dyskwalifikację z Rajkowskiem, w tekiel Węsik wygrał wysoko na punkty z Bąrowskim II. W półśredniej Nitler nie-spodziewanie zremisował z Polakiewiczem.

W średniej Polakiewicz wygrał przez t. k. o. w 1 starciu z Brzeczewiczem. W półciężkiej Cebulak zwyciężył przez poddanie się w 1 starciu Nowakowskiego. Zieliński w ciężkiej przegrał przez nokaut z Bączyńskim. Związkowiec Chelmski prowadzi w tabeli o 4 pkt. i ma mistrzostwo zapewnione.

TABELA		
1. Gwardia	15:1	29:5
2. Zyrardowianka	12:4	21:11
3. Marymont	11:5	27:16
4. Legia II	11:5	27:17
5. Ognio	9:5	26:7
6. Jedwabnik	9:7	18:20
7. Skra	7:7	14:16
8. Znicz	6:10	12:24
9. Drukarz	5:11	20:22
10. Ruch	5:11	15:25
11. Dąb	1:11	10:27
12. Polonia II	1:15	8:36

KLASA B
Budowlani — Ursus 6:5 (2:1). Bramki zdobyli Trypus (2), Mroczek i samobójcza dla Budowlanych oraz Wnorowski (2) i Wierchowicki dla Ursusa. Budowlani nie wykorzystali rzutu karnego. Sędziował Wrona. W przedmecz wygrali Budowlani 2:1 (1:1).

Stura II — Rywał 0:2 (0:0).

Do nich należy przyszłość!

Obiecujące wyniki młodych lekkoatletów

USMIECH zadowolenia przewinie się po twarzy każdego z miłośników lekkoatletyki, gdy spojrzy na listę osiągnięć naszych juniorów z roku 1949. Wyniki są bardzo obiecujące. Zapowiadają one lekkoatletyce Polski Ludowej bardzo dobrą przyszłość.

W jaki sposób doszła lekkoatletyka polska do tak różowo zapowiadającej się przyszłości?

Poprzednie lata były okresem gospodarki chaotycznej. Działacze lekkoatletyki rzucali się na wszystkie możliwe strony, aby coś zrobić, naprawić jednak na przeróżny sposób przeszłość. Tu brakło sprzętu, tu trenera, tu pieniędzy i w konsekwencji talenty marnowały się. Sytuacja zmieniła się radykalnie, gdy Państwo przyszło z pomocą PZLA. Poważna dotacja GUKF zapewniła możliwość szkolenia kadr instruktorskich, pozwoliła na powołanie na obóz szkoleniowy najmłodszych zawodników. Prawie jednocześnie wyrastały nowe kadry lekkoatletów, „wypływających” podczas masowych imprez. W ich wyniku czołowe miejsca na liście juniorów zajmują biegacze, a ściślej mówiąc sprinterzy i średniodystansowcy. To są plony Biegów Narodowych, które w przyszłości dostarczą nam z pewnością jeszcze większej ilości talentów niż dotychczas.

ZAPEWNIŁA PRZYSZŁOŚĆ

To, że mamy obecnie juniorów takich, jakimi dotychczas nie mogła pochwalić się polska lekkoatletyka podkreślaliśmy już wielokrotnie. Zauważyliśmy też, że młodzież ta może dojść do bardzo dobrych wyników, gdyż talenty znalazły opiekę. Opieką ta w chwili obecnej, po uchwale Biura Politycznego KC PZPR będzie z pewnością jeszcze większa i dlatego przede wszystkim możemy w przyszłości lekkoatletyki polskiej patrzeć spokojnie. Za lat kilka z pewnością będziemy mogli pochwalić się nie jednym Stawczykiem, Adamczykiem, Machem czy Stankiewiczem (chcielibyśmy powiedzieć sprinterem, skoczkiem itd.).

4 asy wśród juniorów

Walendzik, Rabenda, Werbliński i Ohnsorge są bezspornie najlepszymi juniorami wśród polskich lekkoatletów. Dowodzi tego lista najlepszych wyników juniorów w ocenie według tabeli fińskiej. Walendzik znajduje się na czołach, Rabenda, Werbliński i Ohnsorge są za trzynastu notowani na liście 25 najlepszych wyników naszej młodzieży. Charakterystyczną cechą listy jest przytaczająca większość biegaczy. Tylko dwu skoczków (Ohnsorge dwukrotnie) potrafiło wciągnąć się między biegaczy. Miotacze legitymują się najlepszym wynikiem 669 pkt., uzyskanym przez Walczaka w rzucie oszczepem na 55,37.

	Wynik	Pkt.
1. Walendzik	10,9	872
2. Rabenda	11,0	845
3. Werbliński	2:00,1	796
4. Mach II	11,2	787
5. Kozłowski	11,2	787
6. Rabenda	36,4 (500 m)	772
7. Werbliński	4:14,0	747
8. Jachiewicz	4:14,5	742
9. Czajkowski	11,3	740
10. Leśniak	2:01,3	759
11. Rabenda	23,1	745
12. Rabenda	52,4	742
13. Werbliński	2:40,0 (1000 m)	742
14. Ohnsorge	17,6	739
15. Ohnsorge	11,4	735
16. Gorczycki	11,4	735
17. Poliszczuk	11,4	735
18. Wiza	11,4	735
19. Leśniak	11,4	735
20. Kasprzycki	2:03,0	754
21. Skupny	17,5	727
22. Ohnsorge	66,6	716
23. Paszkiewicz	2:04,0	713
24. Kozłowski	23,4	711
25. Halasa	2:04,2	709

Wielką radością musi napawać nas fakt, że wśród naszej czołówki młodzieży znajduje się tak wielu sprinterów. Biegi krótkie, szybkość — to podstawa sukcesów w każdej konkurencji lekkoatletycznej (nawet u długodystansowca, choć to może wydawać się wielu ludziom absurdem). — Szybkość jest kamieniem węgielnym w lekkoatletyce — powiedział jeden z rekordzistów Polski.

Na pierwsze miejsce wśród sprinterów wysorował się Walendzik. Pomorzanin już na początku roku osiągnął 10,9. Później nie mógł tego czasu powtórzyć, ale w 11 sek. wygrał wiele biegów. W środku sezonu górował nad pozostałą stawką juniorów zdecydowanie. Zła szkoła nie pozwoliła mu na udowodnienie wyższości nad rywalami w czasie mistrzostw Polski (zdyskwalifikowany za dwa fałstarty w półfinale). Dopiero pod koniec sezonu Walendzik obniżył loty, nieznacznie zresztą, i przegrał o pierś z Rabendą, który szczytową formę osiągnął we właściwym czasie (jesień).

RABENDA BEZ KONKURENCJI

Wśród specjalistów 100 i 200 m do dobre miejsca zajmuje Kozłowski. Pozostali, zwłaszcza na 100 m mało ustępują łodzianinowi.

Rabenda — to oddzielny rozdział. Drugie miejsce na 100 m, pierwsze na 200, 300 i 400 m — stanowi bardzo poważny dorobek. Czas Rabendy mówią za siebie. A wynik na 400 m nie był z pewnością szczytem możliwości gdańszczanina w ubiegłym sezonie. Uważamy, iż Rabendę stać było na 51,0. Że nie osiągnął tego czasu, to bardzo dobrze. Nie biegł bowiem zbyt często 400 m, co dla młodzika jest najlepszą gwarancją osiągnięcia dobrych wyników w przyszłości.

POSIADAMY REZERWY

Tę samą pozycję, jaką zajmuje Rabenda na dystansach 200 — 400 m, dźwierz w biegach średnich Werbliński. I on z pewnością nie osiągnął tych wyników, na jakie go było stać. Ale Werbliński dla odmiany startował zbyt często.

Rabenda i Werbliński — to nie wszystko czym może młodzież pochwalić się w biegach. Silny Kasprzycki, podobnie wszechstronny jak Werbliński, Leśniak (100 m — 11,4, 800 m — 2:01,8), Jachiewicz (400 m — 53,2, 1500 m — 4:14,5), Paszkiewicz, Halasa — to przyszła czołówka biegaczy średniodystansowych o dobrej klasie.

Bogactwo materiału ludzkiego na dystansach średnich zapewnia za kilka lat, przy umiejętnym szkoleniu, dobrą sytuację również w biegach długodystansowych.

A MOŻE PRZEZ PŁOTKI?

Na zakończenie omówienia biegów zajmijmy się płotkami, które, o dzi-

14 kursów dla sanitariuszy sportowych

Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ, wspólnie z GUKF i Ministerstwem Zdrowia, organizuje w okresie 10.XI — 31.XII. 14-cie kursów dla sanitariuszy sportowych. Kursy, obejmujące 60 godzin wykładów i zajęć praktycznych, odbędą się w Woj. Urzędach K. F. w całym kraju. Ogółem przewiduje się przeszkolenie 740 osób.

Najlepsze wyniki juniorów w 1949 r.

100 M	200 M	300 M	400 M	500 M	600 M	1.500 M	200 M PŁ.
Walendzik, Bdg. 10,9	Rabenda, Gd. 23,1	Rabenda, Gd. 36,4	Rabenda, Gd. 52,4	Werbliński, Śl. 2:00,1	Werbliński, Śl. 4:14,0	Ohnsorge, Pozn. 28,2	
Rabenda, Gd. 11,0	Kozłowski, Łódź 23,4	Kasprzycki, Gd. 37,8	Jackiewicz, Lubl. 53,2	Ziemia, Przem. 2:01,8	Jackiewicz, Lubl. 4:14,5	Śip, Bdg. 28,2	
Mach II, Gd. 11,2	Czajkowski, Śl. 24,0	Kasprzycki, Gd. 53,4	Kasprzycki, Gd. 53,4	Kowalski, Łódź 2:03,0	Kowalski, Łódź 4:20,7	Marczewski, Łódź 28,8	
Kozłowski, Łódź 11,2	Mach II, Gd. 24,1	Bisek, W-wa 38,4	Mach II, Gd. 54,0	Gerwazik, Pozn. 4:21,8	Gerwazik, Pozn. 4:21,8	Kotoński, Śl. 29,0	
Czajkowski, Śl. 11,3	Werbliński, Śl. 24,3	Kostyrko, Gd. 38,4	Madej, Śl. 54,3	Przyborowski, Ol. 2:04,2	Przyborowski, Ol. 4:21,9	Dudek, Śl. 29,4	
Ohnsorge, Pozn. 11,4	De Vilzon, Bdg. 24,4	Ślusarek, Śl. 38,7	Leśniak, Szcz. 55,2	Halasa, Chelm 2:04,6	Komarnicki, Śl. 4:22,6	Grześkowiak, Pozn. 29,5	
Gorczycki, Śl. 11,4	Walczak, Pozn. 24,5	Laurentowski, Pozn. 38,8	Zięba, Przemysł 55,4	Rolewicz 2:05,1	Stepień, Łódź 4:23,2		
Poliszczuk, Lubl. 11,4	Bisek, W-wa 24,9	Kolonko, Sosn. 39,0	Gierliński, Lubl. 56,2		Raczkowski, W-wa 4:23,4		
Wiza, Pozn. 11,4	Rodański, Kr. 25,0	Dylong, Śl. 39,2	Kaminkowski, Lubl. 57,5		Styczyński, W-wa 4:23,8		
Leśniak, Szcz. 11,4	Walcz, Lubl. 25,5	Brodzik, Kr. 39,3	Poliszczuk, Lubl. 58,0		Śmierczalski, Gd. 4:25,6		
KULA 5 KG	DYSK 2 KG	OSZCZEP 800 G	W DAL	WZWYZ	TYCZKA	4X100 M	
Dobroczyński, Rz. 15,72	Walczak, Pozn. 36,51	Walczak, Pozn. 55,37	Ohnsorge, Pozn. 666	Ohnsorge, Pozn. 176	Garnarczyk Śl. Ł. 330	Kolejarz, Pozn. 45,8	
Bokus, Kr. 14,47	Bokus, Kr. 36,50	Sidlo, Śl. 53,08	Poliszczuk, Lubl. 662	Janiszewski, Kr. 175	Janiszewski, Kr. 330	Lechia, Gd. 46,1	
Bokus, Kr. 14,41	Sokolowski, Śl. 35,29	Szulc, Łódź 52,10	Rodański, Kr. 640	Szwec, Tor. 172	Plewka, 310	Wiśniewski, Łódź 47,2	
Lankiewicz, W-wa 14,20	Tyll, W-wa 34,78	Panek, Żur. 50,81	Jagielski, Pozn. 628	Michalski, Śl. 172	Szelągowski, Pozn. 300	Spójnia, W-wa 47,4	
Hareńczyk, Kr. 14,12	Koszewski, W-wa 33,63	Garnarczyk, Łódź 49,00	Szczepański, Śled. 625	Sikorski, Łódź 171			
Filipecki, Częst. 14,11	Borowski, Olst. 33,10	Glomp, Pom. 45,98	Walczak, Pozn. 623	Śip, Bdg. 170			
Kula, W-wa 13,89		Bielakowski, Gd. 45,38	Nowicki, W-wa 620	Cecula, Gd. 170			
Niedzwiecki, Śl. 13,82			Warchałowski, Kr. 619	Cecula, Gd. 168			
			Gulkowski, Gd. 617	Wojnakowski, Wl. 168			
			Klemens, Olst. 615	Drozd, Lubl. 165			
				Bezek, Śl. 165			
KULA 7,25 KG	DYSK 1 KG	OSZCZEP 600 G					
Dobroczyński, Rz. 12,60	Walczak, Pozn. 61,50	Garnarczyk Śl. 58,81					
Bokus, Kr. 11,92	Tyll, W-wa 55,20	Garnarczyk Zb. 57,35					
	Bednarek, Łódź 51,60						

Rozkład jazdy lekkoatletów w 1950 r.

PRZYSZŁY sezon lekkoatletyczny według projektów PZLA, przedstawia się bardzo interesująco. Wystarczy spojrzeć na projektowany terminarz, by przekonać się, że tak jest w istocie. **Marzec:** 12 — Otwarcie sezonu przejazdowego w miastach wojew. **Kwiecień:** 2 — Biegi naprzelaj o M-stwo Okręgów, 16 — Otwarcie sezonu boiskowego w Okręgach, 16 — Bieg naprzelaj o M-stwo Polski kob. i męz. **Maj:** do 15/VI Narodowe Biegi naprzel. w gminach, pow. i wojew., 7 — Drużynowe M-stwa w Okręgach, 14 — M-stwa powiat. Indyw. (dla miast woj. klasy B i C), 18 — Zawody międzysędzińskie im. Kusocińskiego, 21 — Drużynowe M-stwa grupowe, 28-29 — Termin na zawody międzyokręgowe. **Czerwiec:** 3-4 — M-stwa Juniorów (rek) w Okręgach, 10-11 — M-stwa Seniorów (rek) w Okręgach, 18 — M-stwa Polski Juniorów (rek), 29 — 5-bój męz., 3-bój kob. o M-stwo Okręgów. **Lipiec:** 1 — Polska — Rumunia kobiet w Warszawie, 1-2 — Polska — Rumunia — Czechosłowacja męz. w Bukareszcie, 8-9 — Polska — Bułgaria męz. w Sofii, 16-17-18 — Główna M-stwa Polski męz. i kobiet (+ maraton), 20-25 — Polska — Francja Zw. Zawod. w Francji, 22-30 — Mistrzostwa Akademickie we Wrocławiu. **Sierpień:** 5-6 — Polska — Czechosłowacja kobiet w Czechosłowacji, 12 — Polska — Węgry kobiet w Budapeszcie, 12-13 — Polska — Węgry męz. w Warszawie, 23-27 — Mistrzostwa EUROP. w Brukseli, 26-27 — Polska — Francja Zw. Zawod. w Polsce, 27 — Zawody międzysędzińskie im. Kusocińskiego. **Wrzesień:** 2-3 — Termin zjazdowy dla Zw. Rady KF — krajowe zawody Zrzeszeń, 9-10 — 5-bój męz., 5-bój kob., chód 50 km o M-stwo Polski, 9-10 — Polska — Węgry Juniorów i Juniorów w Budapeszcie, 9-10 — Zawody międzynarodowe w Bukareszcie, 17 — 10-bój i 5-bój kob., sztafety o M-stwo Polski, 23-24 — Warszawa — Praga męz. w Warszawie, bez daty — Węgry Półn. — Polska Poludn. **Październik:** 1 — Final Drużynowych M-stw Polski, 8 — Zawody międzysędzińskie im. Kusocińskiego, 14-15 — Zakończenie sezonu, dzień sztafet w Okręgach, ew. Polska — Finlandia męz. w Warszawie, Maszerujący Szlakami Zwycięstwa. **W lipcu** — w projekcie zawodów męz. drużyn Uniwersytetu Sofia — Bukareszt — Praga — Warszawa — Budapeszt — Moskwa w Warszawie.

Intensywna praca w okresie zimowym czeka czołówek lekkoatletyczną

REWELACJA dla działaczy i trenerów lekkoatletycznych był list jednego z działaczy okręgu śląskiego, Pawelczyka. W liście, skierowanym do PZLA, ob. Pawelczyk zgłosił gotowość przygotowania Małeckiego II (Wr) do przekroczenia w skoku o tyczce 4 m, na co od kilku lat bezskutecznie oczekują wszyscy zwolennicy lekkoatletyki. — Małeczki II wyjechał do Czadzi, gdzie już trenuje pod kierunkiem Pawelczyka, powiedział nam w PZLA, gdy chcieliśmy zebrać informacje o zimowym planie pracy z czołowymi lekkoatletami.

Ruszyliśmy z miejsca, mamy już prawie wszystko gotowe — oświadczył prezes PZLA, Forys. Stałe ośrodki treningowe w okresie zimowym będą czynne w Warszawie, Poznaniu, Krakowie. Do ośrodków tych będzie przyjeżdżało po 5 — 7 zawodników na okres tygodnia, dwa-trzy razy w ciągu zimy. W Gdańsku i Katowicach trenować będą tylko zawodnicy miejscowi.

Trenerzy objazdowi będą kontrolowali, czy zawodnicy wykonują po leczeniu specjalistów, którym powierzy się ośrodki, po czym każdy zawodnik będzie miał w swym okręgu opiekuna.

Reprezentacyjna kadra PZLA

PODSTAWIE wyników z ubiegłego sezonu PZLA, powołał kadrę reprezentacyjną, zobowiązaną do jak najsolidniejszego treningu w okresie zimowym. o kadry powołani zostali:

SENIORZY
Z Poznania — Stawczyk, Skabłania, Sumiński, Jarzyński, Dzielowski, Bartek, Piotrowski, Adamczyk, Walczak, ze Szczecina — Potrzebowski, Ostrowski, ze Śląska — Kiszka, Wilczek, Szendzielorz, Wojtowicz, Hoffman M., Nieroba, Werbliński, Galka, Praski, Sidlo, Majcherek, Werner, Kuźmicki, Jurski; z Warszawy — Lipski, Stankiewicz, Brzozowski, Szalek, Morawczyk, Kolecz, Ogłobin, Czajkowski, Milewski; z Pomorza — Walendzik, Masłowski, Weinberg; z Gdańska — Mach I, Kielas, Puchowski, Pogorzały, Korban, Krzesiński, Krzyżanowski, z Wrocławia — Lipiec, Piechura, Sucheński, Małeczki II; z Krakowa — Widel, Puzio, Kwapieli, Boczar, Węcek F., Biernat, Widel, Buhl, Zasada; z Łodzi — Wdowczyk, Frywer; z Lublina — Lisicki; z Olsztyna — Majewski.

SENIORKI
Z Poznania — Adamska, Lesznerówna, Cieślakówna; ze Śląska — Gąbosińska, Pławarówna, Bregulanka; z Pomorza — Gburkówna, Zakrzewska, Gościńska, Kowalska, Siniarska; z Łodzi — Słomczewska, Peskówna, Moderówna; z Krakowa — Janiszewska, Borowicz, Konikówna, Lepiś,

JUNIORZY
Ze Śląska — Filipecki, Czajkowski, Gorczycki, Kotoński, Dudek, Ślusarek, Michałski, Kolonko; z Gdańska — Rabenda, Mach II, Cecula, Kasprzycki; z Poznania — Ohnsorge, Wiza, Laurentowski, Gerwazik, Grzeskowiak, Jagielski, Szelągowski; z Olsztyna — Przyborowski; z Łodzi — Kozłowski, Kowalski, Marczewski, Sulc, Bednarek, Garnarczyk Śl., Garnarczyk Zb.; z Warszawy — Bisek, Tyll, Lankiewicz, Koszewski; z Lublina — Poliszczuk; z Pomorza — Śip, Hrynczuk, Glomp; z Krakowa — Bidański, Janiszewski, Bokus, Hareńczyk; ze Szczecina — Skupny; z Rzeszowa — Dobroczyński.

JUNIORKI
Ze Śląska — Piłzanka, Manowska, Frankówna, Madrykówna; z Pomorza — Bartkowiak, Ostaszewicz, Radzikowska; z Lublina — Zminkowska; z Warszawy — Górska, Tyliczewska; z Gdańska — Bocianówna, Tomaszewska, Czechowska, Dzierżanowska; z Olsztyna — Ilwicka; z Wrocławia — Słuszyńska, Kuffel; z Rzeszowa — Dębicka, Mirkiewicz; ze Szczecina — Miedzińska, Soltyska; z Poznania — Tichanowska, Pyllakówna, Chemiczka; z Krakowa — Święta, Romańska, Grzybówna.

Kielasa, Macha I i II, Korban, Rabenda.

Centrum zimowej pracy lekkoatletek będzie Kraków. W Krakowie przewidziani są trenerzy: Dudek, M. Hoffman, Buchala i Wajsówna. Wachalowski będzie poza pracą w Krakowie trenerem objazdowym.

Poza stałymi ośrodkami, z których pierwszy ruszy najprawdopodobniej w Warszawie (20 listopada) przewiduje się obóz narciarski od 28 grudnia do 28 stycznia. Mężczyźni będą zgrupowani w Krynicy, kobiety w Zakopanem. Juniorzy i juniorki przebywać będą na obozie narciarskim dwa tygodnie (od 28 grudnia) ze względu na zajęcia szkolne, dla których praca sportowa nie może być przeszkodą. (S. S.).

Prasa sportowa spotka się 22 bm. w Warszawie

W dniu 22 listopada br. odbędzie się w Warszawie pierwszy po wojnie ogólnopolski zjazd prasy sportowej, organizowany przez Związek Zawodowy Dziennikarzy RP wspólnie z GUKF.

Porządek dzienny obrad, które rozpoczyna się o godz. 10-iej, przewiduje: 1) Zagajenie i powitanie gości przez prezesa Zarządu Głównego Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P.

2) Referat przedstawicieli GUKF-u o zadaniach wychowania fizycznego i sportu.

3) Referat przedstawicieli Zarządu Głównego Związku Zawodowego Dziennikarzy o roli i zadaniach propagandy kultury fizycznej i sportu — w szczególności przez prasę.

4) Dyskusja nad referatami.

5) Sprawy organizacyjne i wybór władz Klubu Sprawodawców i Publikatorów Sportowych.

6) Wolne wnioski.

Gwardziści strzelają w walce o mistrzostwo

Na strzelnicy W. P. na Błotach odbyły się Ogólnopolskie Mistrzostwa Strzeleckie 25 „Gwardia”, w których wzięło udział 94 reprezentantów poszczególnych województw.

W strzelaniu z pistoletu na 25 m z pozycji stojącej z wolnej ręki zwyciężył Rajter (Szczecin) — 43 pkt. (na 50 możliwych) przed Kozłkiem (Rzeszów) — 42 pkt. i Branicim (Warszawa) — 42 pkt.

W strzelaniu z karabinu na 100 m z pozycji leżącej bez podpórki, zwyciężył Łabędzi (Wrocław, uzyskując 49 pkt. na 50 możliwych przed Zwierzchowskim (Lublin) — 48 pkt. i Sarnickim (Kielce) — 48 pkt.

O wysokim poziomie strzelców w tej konkurencji świadczy fakt, że poza pierwszymi trzema, jeszcze 6 zawodników uzyskało 48 pkt., zaś 12-ty — 46.

W trzeciej konkurencji — strzelaniu z broni automatycznej na 100 m z wolnej ręki (9 strzałów w ciągu 20 sek.), zwyciężył Zalewski (Olsztyn) — 30 pkt. (na 90 możliwych) przed Kreucem (Poznań) — 27 pkt. i Wojtyną (Wrocław) — 27 pkt.

W klasyfikacji zespołowej: 1) Warszawa — 293 pkt., 2) Rzeszów — 286 pkt., 3) Szczecin — 281 pkt.

Po zawodach odbyło się wręczenie nagród zwycięzcom. Wszyscy uczestnicy otrzymali książkę pt. „Sport w 1949”.

ROBOTNICZY OŚRODEK SPORTOWY WODNYCH

Prace przy budowie pierwszego w Polsce robotniczego ośrodka sportów wodnych w Rejowie k/Skarżyska (pow. kielecki) dobiegają końca. Ośrodek zostanie oddany do użytku w roku przyszłym w dniu Święta Sportu. Stadion wodny w Rejowie będzie posiadał nie tylko urządzenia potrzebne do uprawiania sportów wodnych (pływanie, skoki, przystań żeglarska), ale także przy stawie wybudowane zostały boiska sportowe do piłki ręcznej, piłki nożnej, bieżnia lekkoatletyczna, korty tenisowe.

Powołanie kadry reprezentacyjnej ma doniosłe znaczenie dla boksu polskiego

W OSTATNIM numerze „Przebiegu Sportowego” podaliśmy listę bokserów, zaliczonych w skład kadry reprezentacyjnej. Zagadnienie kadry jest dla naszego pięściarstwa sprawą dość doniosłą; wylania się szereg pytań, m. in. w jakim stopniu i w jaki sposób została rozłożona opieka nad bokserami kadry. W tej chwili te wszystkie zagadnienia są jeszcze rozpracowywane i zostaną uzgodnione z najwyższymi czynnikami sportowymi.

OGRANICZENIE STARTÓW

Na temat opieki nad bokserami reprezentacyjnymi rozwinęły się dyskusje, w czasie których wylano się szereg zagadnień, które stopniowo będą rozwiązywane — a praktyka wykaże, czy przyniosą one owocne rezultaty. Tak np. poważnym zagadnieniem jest ograniczenie startów dla pięściarzy kadry. Mówi się o ograniczeniu startów — do czterech walk miesięcznie — decyzja jednak jeszcze na ten temat nie zapadła. W każdym razie jest już w tej chwili pewne, że bokser należący do kadry nie będzie mógł być eksploatowany przez własny klub i nie dojdzie do takich wypadków — jak dajmy na to z Gumowskim, który swego czasu walczył po kilka razy w tygodniu — co wybitnie odbiło się na jego karierze zawodniczej.

NIE BĘDZIE „KONTREDANSÓW”

Wylania się jeszcze jedna zasadnicza kwestia, polegająca na opiece nad

bokserami w sensie tym, iż zawodnik, walczący w swej drużynie nie będzie mógł dowolnie startować w wyższej czy niższej kategorii — a będzie musiał walczyć w normalnej wadze. Jest to problem bardzo ciężki i nad jego rozwiązaniem, będzie się musiał bardzo poważnie zastanowić wydział sportowy PZB. Chodzi prosto o to, aby np. nie powtarzały się takie nienormalności, że w rozgrywkach ligowych — klub „zongluje” zawodnikiem — przerywając go, dajmy na to do półśredniej do piórkowej... a to dla „zaskoczenia taktycznego” przeciwnika (!). Również opiekunowie kadry będą musieli zdecydować się, czy ten lub ów bokser może utrzymywać się jeszcze w tej czy innej wadze — czy też korzystnie dla jego fizycznego rozwoju będzie awansowanie do wyższej wagi.

O DOBRYCH OPIEKUNÓW

Są to oczywiście zasadnicze i bardzo interesujące problemy bokserskie, które nie dadzą się opracować na kolanie. Również ważny będzie wybór odpowiednich opiekunów dla kadry, którzy z prawdziwą znajomością boks i z zamiłowaniem podejmą się opieki nad zawodnikami kadry, rozrzuconymi w różnych okręgach Polski. Ludzie, na których padnie wybór — muszą się dobrze zastanowić, czy poddają zadaniu, bo jeśli mają być tylko urzędnikami i pojechać do zagadnienia „bez serca” — to lepiej niech z góry zrezygnują. Zasadniczo w skład kadry reprezentacyjnej seniorów wchodzi bok-

serzy, którzy ukończyli 19 lat. W kadrze jednak znaleźli się i młodsi chłopcy — jak chociażby Ścigała czy Grzelak, którzy zostali dopuszczeni tytułem wyjątku, gdyż ich wiedza pięściarska lub też wyjątkowe uzdolnienia — uprawniają do awansu do kadry seniorów.

KADRA JUNIORÓW

W tej chwili opracowywany jest również skład kadry juniorów. Przy układaniu odpowiedniej listy wylano się zrozumiałe trudności. Podstawą do zaliczenia w skład kadry nie mogą być wyniki uzyskane w czasie mistrzostw Polski juniorów we Wrocławiu. Mistrzostwa są zbyt odległe i wśród naszej młodej gwardii pięściarskiej mogło się już wiele zmienić. A więc o zaliczeniu będzie decydowała forma ostatnio wykazana przez młodych zawodników. Dlatego też kapitanowie okręgowi

do dnia 22 bm. będą musieli nadać do kapitanatu PZB nazwiska kandydatów wraz z dokładnymi danymi odnośnie proponowanych pięściarzy.

Nie ulega wątpliwości, iż pięściarstwo polskie rozpoczyna nową erę i że dzięki uchwałom Biura Politycznego KC PZPR, stwarzającym nowe warunki i możliwości — nabiera pełnego oddechu.

Jak donosiliśmy, bokserzy kadry reprezentacyjnej w dniach 26 i 27 bm. w Poznaniu i Łodzi stają do walk. Będzie to jakby pierwszy egzamin dla tych zawodników. Zestawienie par w muszej, lekkiej, półśredniej, średniej, półciężkiej i ciężkiej odbędzie się drogą losowania, natomiast w piórkowej zostali rozstawieni Panke i Antkiewicz, a w koguciej Grzywocz i Kruza.

K. Gryzewski

Oslo już żyje pod znakiem Olimpiady 1952 r.

OSLO w listopadzie

PRZYGOTOWANIA do Olimpiady Zimowej — 1952 r. postępuje w Norwegii pełną parą. Zarząd Miasta Oslo, w obrębie, lub w bliskich okolicach, którego narciarze, łyżwiarze, hokeiści i saneczkarze całego świata będą walczyli o laur olimpijski, zdecydował się na znaczne inwestycje, oceniane na blisko 4 miliony koron norw.

Wspaniały stadion olimpijski „Bislet” położony w środku miasta — pomieści po przebudowie 60.000 widzów. Norwegowie, którzy dobrze oceniają znaczenie propagandowe olimpiady, obliczają za instalowanie najnowocześniejszych urządzeń dla prasy, radia i filmowców.

Na przedmieściach Oslo w słynnym Holmenkollen wznosi się klasyczna skocznia narciarska otoczona wiankami trybun. Po przeróbce znajdzie tam miejsca siedzące 22 tysiące widzów, a prócz nich 100.000 na miejscach stojących i w pobliskich wzgórzach będzie mogło wygodnie obserwować konkurs skoków. Warto tu wspomnieć, że skocznia w Holmenkollen

jest mniejsza, niż nasza Krokwa. Rekord skoczni ustanowił w marcu 1947 roku 19-letni junior — Norweg Olaf Stawik, który ustalił skok długości 70 m. (Rekord Krokwi — 88 m należy do Marusarza).

Trasa slalomu w Roedkleiva będzie obsadzona trybunami. Dużo prac wymaga zrobienia dojazdu do Norefjell, gdzie odbędzie się bieg zjazdowy. Gospodarze liczą się z tym, że około 20.000 osób trzeba będzie podwieźć autokarami. Ale największe jest kłopotu z torem bobslejowym, którego w ogóle nie ma. Inżynierowie norwescy opracowali projekt, ale dla pewności posłali go do zaopiniowania specjalistom do Szwajcarii. Tor będzie miał długości 1550 m przy różnicy poziomów 157 m. Początek toru wyznaczony jest na Frognerseteren.

W czasie igrzysk zawodnicy będą mieszkać w budynkach szkolnych. Oslo liczy obecnie 360.000 mieszkańców i cierpi na brak mieszkań, hotele są przepełnione więc nawet dla zagranicznych gości ojców miasta nie mogą nic lepszego wymyślić jak... ogólne sale w osłowskich gimnazjach.

Białe szaleństwo w ryzach programu O cetrach i mistrzach nart myślą PZN i FWP

W ZAKOPANEM jeżdżą już na nartach... Sudeckie ośrodki wczasowe przygotowują się do sezonu zimowego. W Krakowie pada śnieg...

Meldunki prasowe i komunikaty radiowe narobiły nie małego hałasu wśród narciarzy i nie jeden wyciągnął zza szafy zakurzone „deski”. Choć jesteśmy przekonani, że jeszcze nie jeden śnieg spadnie i nie jeden stopnie, nim zacznie się sezon „białego szaleństwa” trudno nie pochwalić tej gotowości tym bardziej, że tegoroczna zima zapowiada się jako bardzo obfita w narciarskie wydarzenia. Każdy narciarz, czy to początkujący cetr wczasowy, czy też członek kadry reprezentacyjnej, będzie miał w tym roku pełne ręce roboty.

Plany wodzów naszego narciarstwa obejmują nie tylko Marusarzy i Krzeptówskich, ale również każdego, kto — choć bez „desek” i butów narciarskich, ale z zapalem i chęcią nauczania się „chrystianii” — zjedzie do górskich domów wczasowych.

NIM PZN wyda oficjalny komunikat o imprezach narciarskich, które czekają nas w tym roku pragniemy poinformować naszych czytelników zupełnie nieoficjalnie o narciarskim „rozkładzie jazdy”.

24-30 STYCZNIA w Zakopanem Narciarskie Mistrzostwa Polski seniorów. (W pierwszej połowie stycznia odbędą się prawdopodobnie mistrzostwa wszystkich okręgów).

24-30 STYCZNIA Narciarskie Mistrzostwa Polski kobiet i mężczyzn w Zakopanem.

2-5 LUTEGO Narciarskie Mistrzostwa Polski juniorów w Wisłach lub w Szarym.

12-19 LUTEGO Mistrzostwa polscy specjalnych zrzeszeń w Szklarskiej Porębie.

16-26 LUTEGO Zawody o „Puchar Tatr” w Czechosłowacji w Tatrzńskiej Łomnicy. 60 osobowa ekipa polskich narciarzy wybiera się do Czechosłowacji już 1 lutego na obóz kondycyjny przed zawodami.

26.II-5.III. międzynarodowe zawody w Holmenkollen w Norwegii, na które otrzymaliśmy zaproszenie.

10-15 MARCA Międzynarodowe Zawody Narciarskie w Zakopanem lub na Dolnym Śląsku. Choć wszystko wskazuje na to, że zawody te odbędą się pod Giewontem, działacze donoszący nie rezygnują i walczą jeszcze o powierzenie im organizacji zawodów np. w Karpaczu.

Poza tym nie ustalono jeszcze terminów Akademickich Mistrzostw Narciarskich Polski (prawdopodobnie odbędą się w Zakopanem w III dekadzie stycznia), oraz granicznych zawodów narciarskich polsko - czechosłowackich.

PUCHAR Tatr wymaga bardziej szczerzego omówienia. Tej pięknej imprezie zapoczątkowała Polska w lutym bieżącego roku. Jeszcze wszyscy pamiętamy, ile emocji dostarczyły nam meldunki spod Giewontu donoszące o walkach naszych narciarzy. W tym roku „Puchar Tatr” odbędzie się na południowych stokach Tatr w Tatrzńskiej Łomnicy. Gospodarze, tym razem Czechosłowacy zaprosili narciarzy ZSRR, Albani, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Finlandii, Francji, Norwegii, Szwajcarii, Chin Ludowych i Północnej Korei. Jeżeli więc wszyscy goście dopiszą, „Puchar Tatr” stanie się nieoficjalnymi mistrzostwami świata.

KAPITANAT sportowy PZN wyznaczył reprezentacyjną kadrę narciarską, narciarzy i juniorów. Przy jej ustalaniu wzięto pod uwagę wyniki osiągnięte

te w ubiegłym sezonie, dlatego w toku zbliżającego się sezonu możliwe są znaczne zmiany.

Mężczyźni: Józef Daniel Krzeptowski, Stanisław Marusarz, Jan Kula, Jan Gasienica-Ciaptak, Józef Marusarz, Andrzej Bachleda - Curniś (wszystcy SNPTT, Zakopane), Tadeusz Kwapien, Stanisław Łukowski, Mieczysław Gasienica - Samel, Tadeusz Gasienica Fronck (Gwardia Zakopane), Antoni Wiczerok (KN Szaryk), Stefan Dziedzic, Maciej Popieluch, Stanisław Karpel, Kazimierz Szeliga (AZS Zakopane), Leopold Tajner (Watra, Cieszyń), Jan Holcsek, Jan Dąbrowski (LKS Barania, Wisła), Jakub Węgrzyniewicz, Jan Płonka (SNPTT Bielsko).

Kobiety: Teresa Kodłowska (AZS Warszawa), Anna Bujak, Zofia Wawrytko, Barbara Grocholska (SNPTT, Zakopane), Maria Kowalska (Gwardia Zakopane), Teresa Kwapien (AZS Zakopane).

Juniorzy: Andrzej Roj, Walenty Obrochta, Andrzej Czarniak, Wojtek Wawrytko, Aleksander Kowalski, Andrzej Daniel - Gasienica, Jerzy Wawrytko, Józef Rubiś, Franciszek Gron, Mieczysław Satała, Jerzy Zarycki, Jan Jasiewicz, Leszek Bafia, Józef Karpel, Łukowski, Jerzy Sikora, Palaszynski, Karol Ryś, Roman Hezko, Bolesław Grzegorzczak, Broniek Dawidek.

Poza tym Kapitanat PZN wyznaczył również liczną kadrę rezerwową, wśród której znaleźli się doskonałi narciarze jak Tadeusz Skupień, Jan Pawlica, Ta-

deusz Kaczmarczyk, Jerzy Schindler, Tadeusz Kozak, Stanisław Berych czy Jan Radkiewicz.

OD 15 LISTOPADA w hotelu na Katowicach rozpoczyna się obóz narciarski dla naszych czołowych zawodników. 30 najlepszych narciarzy polskich już od 1 listopada przebywa na obozie kandydym w Zakopanem.

Nasza kadra reprezentacyjna otrzyma w najbliższym czasie sprzęt narciarski i buty wysokiej jakości specjalnie sprowadzone z zagranicy.

NA 2 LUTEGO przypada „Dzień Narciarski”. W całym kraju urządzone będą raidy narciarskie, biegi masowe, biegi o państwowy odznak sportowy i odznaki PZN. W tym celu upoważnienie sportu narciarskiego „uczni olbrzymi krok naprzód. Dwie wielkie potęgi: Polski Związek Narciarski i Fundusz Wczasów Pracowniczych wspólnie opracowały plan działania na najbliższy sezon. Nareszcie wyjdą w tym roku popularne podręczniki dla wczasowiczów udających się w góry. Bo przecież od nich znacznie się krzewienie narciarstwa. Wczasowicz, który będzie chciał pokosztować rozkoszy na deskach będzie się musiał kłopotać tylko o kostium i ciepłe skarpetki. Narty, kijki, a nawet buty narciarskie znajdzie bowiem w domu wczasowym.

I tak np. jeden z wielu ośrodków sportowych dla młodzieży „Morskie Oko” w Karpaczu posiada już blisko 200 par nart, około 100 par butów, saneczek, a nawet łyżę i desy.

W ŚROD naszych narciarzy panuje posucha na biegaczkę. Zawodniczy mieszczące w górach nie mogą oprzeć się pokusie Kasprowego czy choćby Gubałowski i „Krucy” od rana do wieczora, zupełnie niedbując biegi. PZN ratuje się w ten sposób, że na obóz reprezentacyjny

kadry kobiecej zorganizowany w Zakopanem pod hasłem: „Szukamy biegaczek” powołał znane lekkoatletki krakowskie: Bużankę i Białkiewicz (Kolejarz), które wyprzedziły niedawno uprawiając narciarstwo, ale mają doskonałe warunki fizyczne i niezłe wyniki na bieźni (Bużanka przed rokiem i w 1937 r. zdobyła wicemistrzostwo Polski w biegu na 800 m). Wydaje nam się jednak, że wszystkie te ustalenia są obliczone na krótką metę.

Frakowi biegaczek można zaradzić tylko przez otoczenie naczelną opieką narciarstwa niższego, a przede wszystkim przez zaszczepienie go na wsi. W czasie zbliżającej się zimy będą poczynione w tym kierunku pierwsze kroki. Rad Sportu Wiejskiego rozprawił w najbliższym czasie tysiące par nart wśród Wiejskich Zespołów Ludowych. Należy przypuszczać, że korzystać z nich będą nie tylko chłopcy, ale i dziewczęta, z których wyrosną przyszłe Stokłowny i Marusarzówny.

W najbliższych numerach „Przebiegu Sportowego” zapraszamy naszych czytelników do szczegółowej i ciekawiejszej interesującej akcji, która z pewnością będzie miała przełomowe znaczenie dla narciarstwa, niż dotychczas.

KURS SĘDZIÓW NARCIARSKICH

21 bm. rozpocznie się w Krakowie unifikacyjny kurs sędziowski z udziałem 40 sędziów związkowych i okręgowych. Celem kursu jest ujednolicenie metod sędziowania w związku ze zmianami przepisami FIS. W tym samym czasie rozpocznie się w Krakowie pierwszy w Polsce kurs dla sędziów saneczkarskich i bobslejowych. Weźmie w nim udział 15 kandydatów pozakrakowskich oraz wszyscy zgłoszeni z Krakowa.

Wybrzeże walczy z Pomorzem i Śląskiem

GDANSK, 13.II (Tel. wł.). Gdański Okręgowy Zw. Bokserski projektuje w najbliższym czasie zorganizowanie szereg meczów międzyokręgowych. Na pierwszy ogień pójdzie Pomorze, z którym reprezentacja juniorów Wybrzeża zmierzy się w dniu 27 listopada. Dla propagowania sportu w terenie mecz ten zorganizowany zostanie w Elblągu.

Następny egzamin, dużo cięższy, czeka pięściarzy Wybrzeża w dniu 4 grudnia. Przeciwnikiem bokserów Wybrzeża będzie reprezentacja Śląska, z którą gdańszczanie zmierzą się na dwu frontach. Spotkanie seniorów Wybrzeża — Śląsk odbędzie się w hali MKZ we Wrocławiu. Juniorzy obu okręgów spotkają się również w dniu 4 grudnia na ringu w Elblągu.

Mecz Kraków-Ostrawa odwołany

Projektowany na dzień 20 bm. przyjazd bokserów czeskich z Ostrawy do Krakowa został odwołany, ponieważ Ostrawa miała trudności ze sformowaniem swej drużyny reprezentacyjnej.

Zmiana kalendarza Ligi bokserskiej

KALENDARZ I i II Ligi bokserskiej został zmieniony. Terminy wszystkich po zostających do rozegrania spotkań zostały przesunięte o jeden tydzień. Poniżej polecamy nowy kalendarz:

I LIGA	
15 stycznia	Gwardia (W-wa) — Kolejarz (Gd.)
	Związkowiec (t) — Metal
	Gwardia (Gd.) — Związkowiec (B)
22 stycznia	
	Gwardia (Gd.) — Gwardia (W-wa)
	Związkowiec (B) — Związkowiec (t)
	Metal — Kolejarz (Gd.)
12 lutego	
	Gwardia (W-wa) — Metal
	Kolejarz (Gd.) — Związkowiec (B)
	Związkowiec (t) — Gwardia (Gd.)
19 lutego	
	Związkowiec (t) — Gwardia (W-wa)
	Gwardia (Gd.) — Kolejarz (Gd.)
	Związkowiec (B) — Metal
26 lutego	
	Gwardia (W-wa) — Związkowiec (B)
	Metal — Gwardia (Gd.)
	Kolejarz (Gd.) — Związkowiec (t)
II LIGA	
15 stycznia	
	Stal — Kolejarz
	Cracovia — Ogniwo
	Warta — Wiśniowicz
22 stycznia	
	Warta — Stal
	Wiśniowicz — Cracovia
	Ogniwo — Kolejarz
12 lutego	
	Stal — Ogniwo
	Kolejarz — Wiśniowicz
	Cracovia — Warta
19 lutego	
	Cracovia — Stal
	Warta — Kolejarz
	Ogniwo — Wiśniowicz
26 lutego	
	Wiśniowicz — Stal
	Ogniwo — Warta
	Kolejarz — Cracovia

Gospodarze na pierwszych meczach.

Notatnik pięściarza

Losowanie rozgrywek bokserskich o wejście do II Ligi bokserskiej odbędzie się przypuszczalnie w Warszawie w PZB w dniu 17 grudnia o godz. 17-iej. Rozgrywki odbywać się będą w trzech grupach systemem pucharowym.

Pierwszy krok w Warszawie odbędzie się w dniach 6-8 grudnia w sali Ogniwa.

Drużyna Związków Zawodowych na wyjazd do Francji na igrzyska FSGT będzie przypuszczalnie taka: Woźniak i Kargier, Grzywocz, Ścigała, Dobisz, Chychnia, Cebulak, Grzelak, Jaskółka, Rutkowski.

Łódź — Poznań mecz na ringu w Poznaniu odbędzie się w hali ciężkiego przemysłu o godz. 12-iej w dniu 8 grudnia.

Poznań — Śląsk mecz na ringu w Katowicach odbędzie się w dniu 20 bm. W tym samym dniu juniorzy Śląska i Poznania spotkają się w Opolu. Skład Poznania — juniorzy: od papierowej do półciężkiej: Świcz, rez. Czerwinski, Menański, Kaczmarek, Ścigała, Adamski, Lech, Kupczyk, Franek, Seniorzy: Woźniak, Łudke, Panke, Adamski, Kaźmierczak, Grzelak, Koloczko, Majewski.

Lista najlepszych bokserów Śląska: Gumowski, Grzywocz, Bazarnik, Grzesik, Ponant, Nowara, Paterok, Drapala.

Feliks Sztam jeszcze przez kilka dni będzie przebywać w Katowicach, a w przyszły poniedziałek wyjeżdża do Czechosłowacji, gdzie zostanie do końca miesiąca. Od 1 grudnia Sztam będzie trenował bokserów związków zawodowych, wyznaczonych na wyjazd do Francji na igrzyska FSGT.

Łódź klasyfikuje swych bokserów

KAPITAN Łódzkiego OZB ustawił listę klasyfikacyjną najlepszych pięściarzy okręgu: musza — Kargier, Stasiak, Aniela, Różycki, Nowak; kogucia — Czarniecki, Szaliński, Brzózka, Polowski, Oleżyk; piórkowa — Mazur, Kowalski, Adamus, Kubiak, Matecki; lekka — Jędrzejczyk, Kaczmarek, Zachara, Adamczyk, Grugierowski; półśrednia — Dobisz, Maciejczyk, Nogański, Rutkowski, Tomicki; średnia — Olejnik, Piórkowski, Taborek, Madiorek, Skalski; półciężka — Wojnowski, Wiczerok, Urzędowicz, Walaszczyk, Kałuzny; ciężka — Jaskółka, Niewadził, Grzelak, Adamczyk, Jasniewicz.

BOKS NA DOLNYM ŚLĄSKU

WROCLAW, 13.II (Tel. wł.). W meczach bokserskich o mistrzostwo klasy wydzielił — Gwardia, która jest mistrzem Dolnego Śląska, pokonała zespół walbrzyskiego Górnika 14:2. Na zawodach Symonowicz przegrał przez t. k. o. w 3 r. ze Szczygielskim. Była to przypadkowa porażka, spowodowana kontuzją łuku brwi. Symonowicz do czasu kontuzji wyraźnie przeważał.

W drugim meczu tego samego cyklu Związkowiec pokonał Legię 9:5.

Go uchwalił Kongres Federacji Motocyklowej Z rozmowy z delegatem Polski mjr Betterem

W DNIACH 6 — 10.XI obradował w Paryżu Kongres Międzynarodowej Federacji Motocyklowej, przy udziale delegatów z 19 krajów. Polskę reprezentował mjr Better, piastujący również mandat Rumunii.

Majora Bettera spotykamy w pościgu pośpiesznym z Paryża. Na trasie Katowice — Warszawa wywiązuje się obszerna rozmowa, z której garść informacji podajemy. W skład władz Federacji wchodzi przeważnie inżynierowie — konstruktorzy maszyn motorowych, a Komisja Sportowa składa się ze stałych jeźdźców. Przewodniczącym Kom. Sport. jest Holender Nortier. Znamy przed wojną zawodnik. Na Kongresie wybrano nową Komisję Sportową, powołując na jej skład 11 osób. Wchodzi tam m. in. przedstawiciel CSR, red. Tuma.

Kongres uznał i podkreślił duży rozwój sportu motocyklowego w Polsce. Nazwiska Zymirskiego, Bruna, Mielocha znane były wszystkim. O Smoczyku zaś wyrażają się ci ludzie z największym uznaniem. Do kalendarza międzynarodowego wciągnięto 2 pozycje polskie: w lipcu przyszłego roku Grand Prix Polski i w sierpniu Międzynarod. Mara-

ton Motocyklowy (MMM), w którym zainteresowana jest cała Federacja. Nasz sport żużlowy cieszy się już dużym rozgosem. Delegat Polski miał propozycję od wielu innych Federacji Narodowych, odnośnie nawiązania kontaktu z nami. Rozegrane poprzednio spotkania z Polską stanowiły przedmiot dumy ze strony Szwedów i Holendrów.

Jednym z ważnych punktów obrad była sprawa Niemiec. Padły na wet wnioski ich przyjęcia do Federacji. Niemcy nie zostali przyjęci do MFIM; wyłoniono 3-osobową komisję, która ma z ramienia Federacji wyjechać do Niemiec dla zbadań całokształtu sportu motorowego. Sukcesem naszym jest fakt jednogłośnie go wybrania Polaka do Komisji oboję Holendra i Szweda.

Na Kongresie powołano 7-osobową komisję techniczną, w skład której wchodzi m. in. przedstawiciel CSR. Ustalono nową punktację mistrzostw świata: 8, 6, 4, 3, 2, 1.

Na zapytanie o opinie w sprawie połączenia Automobilklubu Polski z P. Z. Motocyklowym, wszyscy delegaci poparli ten projekt, uważając go za b. słuszny. Na forum międzynarodowym oba te związki ściśle współpracują ze sobą.

W rozmowach z przest. M. F. Automob. dało się wyczuć, że są oni skłonni udzielić pomocy naszemu AP przez subwencję w postaci 3 samochodów wyścigowych.

Mjr. Better wspomina na zakończenie o wrażeniu olbrzymiej siły i potęgi, jaką wywarła manifestacja we wrocławskim zimowym, podczas której przemawiał Sekretarz Gen. Komunistycznej Partii Francji, Maurice Thorez. (R).

Poznań — Śląsk 4 : 4

POZNAŃ, 13.II. (Tel. wł.). — Rewanżowe spotkanie zapaśnicze między reprezentacją Poznania i Śląska zakończyło się wynikiem 4:4.

W muszej Sławczyński (P) pokonał w 6 min. Sławczyńskiego (Ś) przez złamanie mostku. W koguciej po emocjonującej walce Marok (Ś) zwyciężył jednogłośnie na punkty Grządzielowski (P). W piórkowej w spotkaniu Tobiś (K), Kauch (P) po wyrównanej walce, sędziowie przyznali zwycięstwo punktowe Tobiśowi. W lekkiej Jakubowicz (P) zwyciężył jednogłośnie na punkty Kuligowski (Ś). W półśredniej Mielczak (P) pokonał po zaczętej walce Mielczaka (P). W średniej mistrz Polski Pielorz (Ś) uległ niespodziewanie Cegielnikowi. W półciężkiej Golaś (Ś) zwyciężył w 11 min. Krawczyka (P). W ciężkiej Ugracz (Ś) uległ na punkty bardziej agresywnemu Nowickiowi (P).